

Nawet przy skromnym uposażeniu stać się możesz posiadaczem nowoczesnego odbiornika wysokiej klasy, kupując na dogodnie raty

PHILIPS Super 4-38

Nr. 309

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Środa, 10 listopada 1937 r.

Rok IX.

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188 88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Pomoc zimowa otwarta

### Zebrań organizacyjnych Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego przy ul. Ogrodowej odbyło się zebranie sprawozdawcze wojewódzkiego komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym z działalności za rok 1936-37 i organizacyjne — na rok 1937-38.

Punktualnie o godz. 18-ej zebranie otworzył dłuższym przemówieniem wojewoda łódzki Aleksander Hauke - Nowak, skicując w ogólnym zarysie działalność komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w roku ubiegłym i określając drogi, jakimi

rozprowadzana była pomoc zimowa zarówno w kierunku zatrudnienia bezrobotnych jak również zaopatrzenia tych, którym nie można było zatrudnić i trzeba było zaopatrzyć w środki na przetrzymanie ciężkiej zimy.

Nawiązując do przemówienia pana ministra opieki społecznej pan wojewoda nakreślił w zakończeniu szkic działalności wojewódzkiego komitetu pomocy zimowej w roku bieżącym.

(Przemówienie pana wojewody dajemy poniżej).

Po przemówieniu wojewoda Hauke - Nowak powołał na przewodniczącego prezydenta Godlewskiego, który z kolei powołał członków prezydium.

Następnie dyrektor wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy p. komisarz Jagiello złożył obszernie i zaopatrzone licznymi cyframi sprawozdanie z działalności pomocy zimowej w r. ub., zaś plk. Vogel złożył sprawozdanie komisji rewizyjnej.

Po sprawozdaniach i ożywionej dyskusji zebrani powołali władze wojewódzkiego komite-

tu pomocy zimowej na rok 1937-38.

Przewodniczącym wydziału wykonawczego wybrano prezesa Gustawa Geyera, wiceprzewodniczącymi naczelnika dyr. M. Rzadkiewicza i dr. Stanisława Wrone, sekretarzem dyr. Jagiellę Kazimierza, skarbnikiem dyr. Chodaczka, członkami wydziału wykonawczego wybrano pp.: ks. biskupa Tomzaka, nac. Janiszewskiego, dyr. Reichera, prezesa Piotrowskiego, sędziego Konarzewskiego, red. Gumkowskiego, prezesa Fiedle-

ra, prezesa Babiackiego, dyr. Wolczyńskiego i dyr. Chudzyńskiego.

Na czele komisji rewizyjnej stanął p. prezes Pietraszewski. Przewodniczącym sekcji organizacyjno-propagandowej wybrano J. E. ks. biskupa Tomzaka, sekcji zbiórki materiałowej — prezesa Piotrowskiego, sekcji zbiórki pieniężnej — dyr. Reichera, sekcji rozdzielczej — sędziego Konarzewskiego.

Po dokonaniu wyborów władz prezydent Godlewski zamknął posiedzenie.

## Mobilizacja społeczeństwa łódzkiego

pod hasłem: Zatrudnienie dla bezrobotnych -- pomoc dla tych, których czasowo zatrudnić nie można

### Przemówienie pana wojewody łódzkiego Aleksandra Hauke-Nowaka

Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym p. wojewoda łódzki wygłosił przemówienie treści następującej:

Szanowni Państwo. Gdy rok temu zagajalem zebranie wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, mówiłem wówczas, że jesteśmy świadkami przeobrażeń, wskazujących, iż kulminacyjny punkt kryzysu gospodarczego mamy poza sobą i że zbliżamy się do jego końca.

I istotnie, jeśli weźmiemy pod uwagę wskaźnik produkcji, zwiększenie ilości dni pracy i liczby robotników zatrudnionych w przemyśle, rolnictwie, a wreszcie zrównoważony budżet państwowy — to musimy stwierdzić, że nie jest to tylko złudny optymizm, lecz oczekiwana pocieszająca rzeczywistość.

Rzecz prosta jednak, że nie jesteśmy jeszcze w ostatecznej fazie likwidacji kryzysu i bezrobocia, co mogło by nastąpić w momencie zatrudnienia ostatniego bezrobotnego.

Zawsze na rynku pracy jest pewna tak zwana rezerwa siły roboczej.

Dobrze zaś jest wtedy, gdy ta rezerwa nie jest stała i gdy w rezerwie tej następuje stała wymiana personalna.

#### Mróz — wróg robót

Prowadzone w obecnym sezonie planowe inwestycje dały i dają zatrudnienie ponad 1200000 bezrobotnym. Reszta znajduje zatrudnienie na inwestycjach prywatnych, a pozostali niestety żyć muszą jeszcze kosztem zorganizowanej samopomocy społecznej.

Inwestycje nasze to przeważnie roboty prowadzone na wolnym powietrzu, a za tym zależne od warunków atmosferycznych.

Gdy mróz wstrzyma te roboty, zbiorowy wysiłek rządu i całego społeczeństwa musi tej blisko półmilionowej masie przyjść z bratnią pomocą.

Jedni z nich otrzymają zasiłki ustawowe z mocy dobrodziejstwa ustawy o zabezpieczeniu na wypadek braku pracy — inni pozostać muszą na opiece zorganizowanego społeczeństwa w imię miłosierdzia i praw ogólnoludzkich.

#### Regulacja darów

W tym celu jest zorganizowana akcja pomocy zimowej, której pierwszy etap zakończyliśmy zwycięsko. W etapie tym, jak powiedział w przemówieniu swym pan minister opieki społecznej, organizatorzy akcji musieli się jednak liczyć z faktem

naturalnym, że jedna okolica może dać nadmiar nadmiaru węgla, cierpiąc znowu na brak kartofli lub mąki, że gdzieś gdzieś zbiórka może przewyższyć lokalne potrzeby, wskutek stosunkowo niewielkiej ilości bezrobotnych, a w innych miejscach o większym nasileniu bezrobocia będą duże niedobory. Stąd oczywistym się staje, że centralny ośrodek dyspozycji musiał regulować te sprawy tak, aby odbierać jednym nadmiar, a innym uzupełniać niedobór.

Zastosowanie w poszczególnych regionach przysłowiowej zasady: Maciek zarobił -- Maciek zjadł, nie pozwoliłoby dopiąć powszechności pomocy, bo jedni nie oddaliby nadmiaru, drudzy domagaliby się uzupełnień. I tak nie osiągnęliśmy w tym względzie ideału i będzie-

#### Deklaracja ideowa zjazdu legionowo-peowiackiego nie była skonfiskowana

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ze źródeł miarodajnych komunikują, że wiadomość o tym, jakoby część deklaracji ideowej zjazdu legionowo-peowiackiego we Lwowie uległa konfiskacji, jest niezgodna z prawdą.

my musieli w roku bież. jeszcze uważniej możliwości i potrzeby poszczególnych regionów ważyć i normować.

#### 3 miliony w gotówce i naturaliach

Zaprosiłem dziś tu państwo poto, aby zapoznać ich z osiągniętymi wynikami i naradzić się, jak akcję prowadzić należy w okresie bieżącej zimy.

Jak dowiedzą się państwo z dalszego referatu, akcja ubiegłej zimy dała na naszym terenie w dochodach ok. 3 mil. zł. w gotówce i naturaliach. Po stronie świadczeń mamy zanotowane średnio 30 tys. rodzin bezrobotnych i 25.000 dzieci, objętych pomocą w każdym miesiącu zimowym.

Liczby te świadczą, że daliśmy bezrobotnym możliwość przetrwania zimy z zachowaniem psychicznej i fizycznej zdolności do pracy na wiosnę, a dzieciom okres ten przetrwać bez przerywania nauki w szkołach, w których były one dożywiane.

Te liczby świadczą wymownie o ofiarności i głębokim społecznym obojętności i o potrzebach na terenie województwa łódzkiego.

W tym miejscu chciałbym wyrazić gorące podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do powodzenia akcji zimowej i to zarówno członkom

komitetów obywatelskich, którzy dali swą bezinteresowną pracę, jak i wszystkim osobom, świadczącym swe ofiary na rzecz pomocy zimowej.

#### Serca się odezwa

Wierzę, że i tej zimy społeczeństwo województwa łódzkiego nie pozostanie obojętne na dół współpracy. Wierzę, że i tym razem odezwa się gorące serca, przemówią rozum i sumienie.

Uzbrojeni nabytym doświadczeniem świadomości potrzeb wstępujemy w nowy okres pomocy zimowej pod hasłem: „Zatrudnienie dla bezrobotnych — pomoc dla tych, których czasowo zatrudnić nie można“.

Musimy zmobilizować całe społeczeństwo, musimy wydobyć z niego całą energię i inicjatywę i dobrą wolę, musimy zrobić wszystkie wysiłki, by tegoroczna akcja zimowa zaspokoiła potrzeby 35 tys. bezrobotnych i ich rodzin. Musimy akcję rozpocząć zaraz, by mróz nie zastał nas nieprzygotowanych.

Zbliżający się termin przerwania robót sezonowych musi się zbiec z terminem uruchomienia pomocy zimowej.

Solidarny wysiłek całego społeczeństwa da możliwość i w tym roku — wierzę — bezrobotnym przetrwania ciężkiego dla nich okresu zimowego.

# System C. B. zgubił ks. Windsoru

Nieomal chciałoby się znowu być sentymentalnym, jak to miało miejsce przed rokiem. Wtedy, gdy jedynie znana była wersja, która w międzyczasie stała się częścią podręczników szkolnych dla grzecznych dzieci, jako wzruszająca powiastka, nie brakowało przy krzysie królewskim w Anglii niczego, co budzi głębokie współczucie ludzkie. Odrzucano wszelkie wyroki, trzeba było bez zastrzeżeń uznać prawo do osobistej wolności i do szczęśliwego życia prywatnego, które przysługują również człowiekowi, wybranemu przez pochodzenie i los do wielkiej roli. Ustąpienie i rezygnację z tronu króla Edwarda VIII można było z równym powodzeniem określić, jako słabość, czy też jako siłę bądź co bądź skomplikowanego charakteru.

W sprawie księcia Windsoru nie brak i dzisiaj momentów sentymentalnych, a nawet wrzuszających z ludzkiego punktu widzenia. Zakłopotanie nie zniknęło z jego oblicza, jak to łatwo stwierdzić na licznych fotografiach i zdjęciach filmowych. Ale widuje się to oblicze jakoś zbyt często. A co dopiero księżna, która niedawno została potępiona przez jej rodzinne miasto Baltimore. Pozostaje ona nadal kobietą, która sobie wywalcza swoje szczęście tylko, że jej pretensje sięgają dalej, niż do stanowiska najbogatszej kobiety na świecie i towarzyski życia króla, który z miłości do niej zrezygnował z korony. Para książęca „usunęła się w cień życia prywatnego”; taki w każdym razie był zamiar zdeklarowany króla w dniu jego abdykacji; kto słyszał jego słowa przez radio, był wstrząśnięty do głębi i milczał z szacunkiem.

Tym dziwniejsza wydaje się forma, w jakiej ten zamiar jest realizowany. Tylko przez bardzo krótki czas było cicho dookoła parv książęcej, po czym zaczęto coraz głośniejsze o niej mówić, a mianowicie nie tylko o tułactwach księżnej, ale również o planach księcia. Początkowo wszystko brzmiało, jak sensacja dziennikarska i nawet mogło się mieć wrażenie, że Edwardowi Windsorowi sprawiałoby to przykrość; wystawiał on na widok publiczny skromność, która znowu musiała wzruszać uczuciowo. Ale od kilku miesięcy nie można nawet podtrzymać tej wersji i trudno jest dzisiaj wątpić, że zgiełk, jaki się wszczyna dookoła jego osoby, odpowiada jego prawdziwym zamiarom. Szczególnie w sprawie podróży do Ameryki, która chwilowo nie dochodzi do skutku, zorganizowano taką propagandę, jaka nie udałaby się chyba najlepszym szefom reklamy filmów amerykańskich. Z „prywatnej podróży w celach studiów” zrodziło się wydarzenie polityczne pierwszorzędnej znaczenia, którego wartość przewyższa nie pozostaje w żadnym stosunku do możliwości nawet tego wysoko postawionego człowieka.

Gdy książę Walii, gdy następny król Edward VIII zwiadał okręgi nędzy w Walii, gdy rozmawiał osobiście z górnikami, gdy, dzierżąc jeszcze berło, troszczył się o higienę społeczną i o zakładanie kolonii mieszkaniowych dla robotników — mogło to wszystko mieć wartość i sens. Rozpoczęło się jego panowanie od „socjalnego królestwa”. Młody monarcha znowu potrafił wywoływać w masach sentymentalne odruchy, budzić nadzieje, których następnie ze względów osobistych

nie mógł, według niego, dotrymać. Dzisiaj, po roku, wiemy jednak więcej, niż głosi wersja z czytanek, o wielkiej miłości młodego króla do pani Wallis Simpson; dzisiaj zarysowuje się konkretna treść jego programu socjalnego, a to, że nie mógł go on zrealizować w Anglii, nabrało teraz, jak zresztą cała historia jego abdykacji, zupełnie innego znaczenia.

Bowiem sposób, w jaki książę Windsoru uprawia swoje studia nad sprawami polityki socjalnej, nie może być, jako że odbywa się z podkreśleniem jawności i publiczności, przyjęty bez krytyki. Nie można mu oczywiście przepisywać, który system socjalny ma przestudiować najpierw. Nie sam fakt jego podróży do Niemiec, ale sposób jego „studiów” w tym kraju musi wywołać zastrzeżenia. A gdy następnie z fałszywej wiadomości z Rygi zapowiedziano jego podróż do Sowietów i sekretariat księcia Windsoru ten zamiar natychmiast energicznie zdementował, stał się przynajmniej zupełnie jasny pierwszy cel jego „wysilków”. Ale książę wydawał się niczego nie spostrzegać; nieoczekiwanie na bankiecie prasy amerykańskiej w Paryżu podał do wiadomości, że czuje się powołany do wyratowania świata z trapiącej go nędzy socjalnej. Proszę wybaczyć, że podajemy treść tej enuncjacji z pewną

przesadą; ale zasadniczo nie można inaczej skomentować tych sensacyjnych oświadczeń, a skromność, z jaką przemawiał on, jak zwykle, nie tonowała tym razem aspiracji. Faktem jest, że książę bynajmniej nie żyje, jako osoba prywatna, ale raczej z niewątpliwą konsekwencją przygotowywał się do odegrania roli w życiu publicznym.

To zostało stwierdzone. A dla rzeczywistej oceny sprawy księcia Windsoru nie ma znaczenia, że to stwierdzenie wyraziły organizacje związków zawodowych w Baltimore. Dały one jedynie wyraz głośny temu, co było powszechnym poglądem, a czego dotychczas nie wypowiadano, kierując się wprawdzie zrozumiałą, ale politycznie błędną rezerwą. Powodem do wystąpienia amerykańskich związków zawodowych był fakt, na który w Europie niemal nie zwrócono uwagi; związki te za

atakowały mianowicie nie księcia Windsoru, ale jednego z jego najbliższych przyjaciół, Charlesa Bedeaux, w zamku którego odbył się ślub b. króla Edwarda VIII, a który przygotowywał i organizował odwoloną obecnie podróż do Ameryki. Ale Charles Bedeaux oznacza dla amerykańskiego świata robotniczego nie nazwisko człowieka, ale nazwę systemu, pod względem socjalnym wyjątkowo złowieszczygo. System Taylora z jego pracą akordową jest niczym w porównaniu z „Systemem C. B.” Ten ostatni polega na tym, że normalna płaca uzależniona jest od osiągnięcia pewnej wydajności, którą ustala się rzekomo na drodze naukowej, ale w rzeczywistości zupełnie dowolnie. Utrzymanie tej wydajności przez pracującego możliwe jest naogół tylko przy maksymalnych wysiłkach; jeśli wydajność nie zostaje osiągnięta, to płaca jest obniżana. „System C. B.” zna również premie za nadwyżkę wydajności, ale premie te otrzymuje tylko w 75 procentach robotnik, a po pozostałych 25 procent przypada na rzecz ma'istra. Łatwo jest wobec tego zrozumieć, że związki zawodowe uważają tę metodę za najgorszą formę wyzysku, dającą się porównać jedynie z wyzyskiem niewolników na plantacjach bawełny południa. Walkę związków z Charlesem Bedeaux wzmaga jeszcze to, że on sam uważany jest

przez świat pracy za „zdrajcę”, ponieważ był ongiś robotnikiem i zdobył swoje miliony właśnie dzięki temu, że cały szereg gałęzi przemysłu zreorganizował na zasadach swego systemu.

Książę Windsoru musiał mieć bardzo nie mądrych doradców, jeśli akurat temu człowiekowi powierzył zorganizowanie jego podróży za ocean. Prywatna przyjaźń nie usprawiedliwia tego ciężkiego błęd politycznego; bowiem, jak już zaznaczyliśmy, podróż ta nie mogła już być uważana za prywatną, jeśli miała się rozpocząć od wielkiego przemówienia przez radio do narodu amerykańskiego. Niesłychana wprost ostrość, z jaką zareagował robotniczy świat Ameryki, nawet obelżywe sformułowanie protestu przez syndykaty w Baltimore, które oświadczyły, że „księżna, dopóki mieszkała w tym mieście, nigdy nie zdradzała zainteresowań dla spraw socjalnych” — wszystko zawinił książę osobiście.

Za pomocą sentymentów nie robi się ani historii, ani polityki. Książę Windsoru popełnił błąd, polegając na sentymentalnych uczuciach i zupełnie nie widząc, jak bliska jest zmiana uczuć, jeśli chodzi o sprawy żyć i zagadnienia, których poruszać i przekształcać nie może amator.

P. F. Carrut



## Gigantyczne dzieła w Polsce

### Centralny okręg przemysłowy. -- Kanalizacja w Łodzi. -- Metro w Warszawie. -- Przebudowa stołecznego węzła kolejowego

Rok 1937 zapisze się w dziejach Polski jako okres wzmożonej działalności inwestycyjnej. W Sandomierskiem rozrasta się w amerykańskim tempie Centralny okręg przemysłowy, drugie obok Gdyni monumentalne dzieło w Polsce Odrodzonej, rozpoczęto na większą skalę budowę dróg wodnych niedocenianych w gospodarstwie narodowym przez długie lata, buduje się i ulepsza szosy i drogi lądowe, rozszerza się sieć linii kolejowych i lotniczych, przeprowadza się elektryfikację kraju, budownictwo państwowe i samorządowe przybrało już dość duże rozmiary, tabor państwowych linii żeglugowych stale się zwiększa.

Za przykładem inicjatywy państwowej poszła inicjatywa prywatna. Dzięki wydaniu odpowiednich ustaw, sprzyjających budownictwu, przybywa z każdym rokiem spora liczba nowych domów, dzięki odpowiedniemu zarządzeniu sprawa motoryzacji skierowana została na dobre tory i stale rejestrujemy wzrost pojazdów mechanicznych. Inwestuje przemysł, rozszerzając zakłady i ustawiając nowe maszyny, inwestują kopalnie.

Znaczne roboty inwestycyjne przeprowadzane są w miastach; w Łodzi kanalizacja i wodociągi. Budowa metra - kolejki podziemnej w Warszawie, przypuszczalnie rozpocznie się już na wiosnę roku przyszłego i rozwiąże do pewnego stopnia obecne trudności komunikacyjne rozrastającej się stolicy.

Jedną z bardzo doniosłych inwestycji państwowych jest przebudowa i elektryfikacja węzła warszawskiego, która pochłone-

ła dotychczas przeszło 230 milionów złotych. Ma ona nie tylko duże znaczenie dla Polski, ale także dla całej Europy, ponieważ Warszawa jest jednym z najważniejszych węzłów komunikacyjnych.

Przebudowa węzła kolejowego warszawskiego spowodowana jest, poza koniecznością modernizacji urządzeń kolejowych, stałym znacznym wzrostem ruchu. Ilość pociągów osobowych, która w roku 1913 wynosiła w węzle warszawskim około 200 pociągów na dobę, w ciągu ostatniego dziesięciolecia wzrosła do przeszło 550 pociągów. Przy rozważaniu projektów rozwoju węzła konieczne okazało się stworzenie nowego połączenia przez Wisłę, przy czym władze kolejowe wybrały koncepcję, polegającą na oddzieleniu linii obwodowej wraz ze starym mostem przeważnie dla ruchu towarowego, zaś dla osobowego — na wybudowanie linii średnicowej, przechodzącej przez śródmieście z zachodu na wschód i posiadającą w obrębie miasta trzy dworce przechodnie: Warszawę Zachodnią, Główną i Wschodnią.

W obecnym stadium przebudowy dobiegają końca roboty pierwszej serii, związane z uporządkowaniem ruchu osobowego. Wybudowana została li-

nia średnicowa z tunelem, mostem przez Wisłę, trzema wielkimi stacjami osobowymi i dwie ma nowoczesnymi stacjami postojowymi (Szczęśliwice i Grochów), doprowadzono do Warszawy nową linię z Radomia, zbudowano szereg wiaduktów ulicznych na skrzyżowaniu z koleją, przebudowano, zmodernizowano i zelektryfikowano linie podmiejskie do Żyrardowa, Otwocka i Mińska Mazowieckiego, wreszcie w budowie jest obecnie nowy dworzec główny, oraz wykańczane są scentralizowane zabezpieczenia i automatyczna blokada elektryczna na linii średnicowej i liniach podmiejskich, które zwiększą przepływność i bezpieczeństwo ruchu.

Dworzec Główny, który nie będzie miał, jak pierwotnie zamierzano, charakteru dworca centralnego, lecz będzie, podobnie jak w stolicach innych państw, jednym z dworców miejskich, zostanie zupełnie wykonany w roku 1939. Kubatura części nadziemnej dworca wynosi 146 tys. m. sz., części podziemnej w obrębie dworca 111 tys. m. sz. Ciężar stalowych konstrukcji wynosi 9.000 ton. Ściany zewnętrzne, stropy i konstrukcja klatek schodowych dworca, będą wykonane do kwietnia 1938 r., elewacje dworca, podziemia jego oraz wnętrza z wyjątkiem ostatecznego wykończe-

nia i umeblowania zakończone zostaną w ciągu roku 1938, a całkowite roboty w czerwcu 1939 roku. Dworzec posiadać będzie m. in. restaurację i bar, salony recepcyjne, hotel dzienny, biura kolejowe, pomieszczenia dla biur podróży i turystyki, biura oddziału „Lotu”, windy, ruchome schody etc.

Po ukończeniu gmachu Dworca Głównego, pozostają do wykonania mniejszych rozmiarów dworce na pozostałych stacjach węzła, oraz łącznice osobowe, mające na celu usprawnienie ruchu. W następnej serii robót przewidzianej na najbliższe lata, będzie podjęta przebudowa i rozwój urządzeń towarowych, a przede wszystkim budowa wielkiej stacji rozrządowej Włochy na lewym brzegu Wisły, oraz rozwój i podniesienie sprawności pracy stacji ładunkowych.

Na przebudowę węzła wydatkowane dotąd 152 miliony złotych, za które m. in. ułożono 200 km. toru i 450 rozjazdów, wykonano 3 miliony metrów sześciennych robót i ziemnych, zużyto 17 tys. ton stali w mostach i betonie, wybudowano 120 tys. m. sz. murów i betonu i wzniesiono 350 tys. m. sz. budynków. Niezależnie od tego około 52 milionów złotych kosztuje elektryfikacja linii średnicowych oraz odcinków podmiejskich, około 38 milionów zł. nowy elektryczny tabor podmiejski. Dalsze roboty budowlane wymagają w najbliższych latach około 90 milionów zł., a poza tym w razie uzyskania nowej pożyczki zagranicznej na elektryfikację, zostaną zelektryfikowane pozostałe linie podmiejskie.

Ars.

GRAND-KINO

Pocz. o g. 4-ej

Ceny miejsc na wszystkie seanse:

III - 85 gr.,

II - 1.09 i I - 1.50

Z powodu stale zmagającej się frekwencji przedłużamy wyświetlania filmu

ZNACHOR

na dalsze kilka dni.

## Odrzucony wawrzyn

Z Warszawy donoszą: Redaktor Witold Noskowski, odznaczony przez Akademię Literatury „wawrzynem literackim”, oświadczył, że odznaczenia nie przyjmuje.

## Groźba rozłamu w związku spółdzielni rolniczych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na posiedzeniu rady okręgowej związku spółdzielni rolniczych w Krakowie wiceprezes rady p. Niedbalski, b. poseł ze Stronnictwa Ludowego, złożył oświadczenie do protokołu, w którym pisze, że uchwały rady głównej związku spółdzielni rolniczych z dnia 22 października (chodzi o uchwałę, która utraciła p. Kieszkowskiego) prowadzą do nieobliczalnych następstw organizacyjnych. P. Niedbalski domaga się, aby rada okręgowa krakowska przyczyniła się do załagodzenia tarć, w przeciwnym razie w związku spółdzielni mógłby nastąpić rozłam.

## Zakaz zjazdu antysemickiego

WIEN, 9 listopada. Władze zakazały odbycia zapowiedzianego zjazdu Unii antysemickiej, który zwołany był do Innsbrucku. Zakaz umotywowany jest względami bezpieczeństwa publicznego.

## Rumuńska królowa-matka obłożnie chora

BUKARESZT, 9.11. (PAT) — Z ogłoszonego wczoraj wieczorem biuletynu wynika, że rumuńska królowa - matka zachorowała na ostre zapalenie wątroby. Stan jej zdrowia budzi obawy. Do chorej matki przyjechała królowa jugosłowiańska, Maria. Wezwano zagranicznych specjalistów, celem przeprowadzenia konsylium lekarskiego. Królowa - matka liczy 62 lata.

## Zamach na Woroszyłowa? Pogłoski o strzałach rewolwerowych w rocznicę rewolucji

MOSKWA, 9.11. (Tel. wł.). — W Moskwie krążą pogłoski o zamachu rewolwerowym na Woroszyłowa. Gdy jechał on konno na dekadę niedzielną, przez okno jednego z domów dano do niego parę strzałów rewolwerowych.

Jedna kula utkwiała jakoby w

## Nieprawdziwa wiadomość o interwencji dyplomaty sowieckiego u min. Becka

WARSZAWA, 9.11. (PAT) — W związku z wiadomością podaną przez agencję Havasa o rzekomej interwencji sowieckiego charge d'affaires p. Winogradowa u p. ministra spraw zagranicznych Becka, w toku której p. Winogradow miał jakoby oświadczyć, że rząd sowiecki uważa za przystąpienie Polski do paktu niemiecko - włosko - japońskiego, jako akt wrogi w sto-

## Wizyta Delbos'a w Warszawie zacieśni węzły przyjaźni polsko-francuskiej

PARYŻ, 9.11. (PAT). Agencja Havasa donosi z Warszawy, że projekt wizyty min. spr. zagr. Delbos'a został przyjęty bardzo życzliwie przez kółka rządowe. Rozmowy obu mężów stanu, które odbędą się w Warszawie, mają tylko przyczynić się do zacieśnienia więzów przyjaźni, łączących oba kraje. Od chwili objęcia przez p. Delbos'a kierownictwa sprawami zagranicznymi Francji, stosunki polsko - fran-

# Już nie oś, ale trójką

## Hitler oświadczył, że trzy państwa gotowe są bronić swych praw i interesów

MONACHIUM, 9 listopada. — (PAT). W przemówieniu, wygłoszonym w historycznej piwnicy „Mieszczańskie browaru” do starej gwardii partyjnej kanclerz Hitler oświadczył m. in.: „Niemcy przestały być osamotnione. Mamy radosną pewność, że izolacja, która przez 15 lat była udziałem Niemiec, należy już do przeszłości. Stało się to nie przez udział Niemiec w mało znaczących związkach naro-

ków, lecz przez znaczenie, które Niemcy sobie same zdobyły. Ze znaczenia tego wypikło dla nas nawiązanie nowych stosunków, które nie mieszczą się może w ideologii ligi narodów. — Pokrywają się one jednak z naszymi interesami, a także interesami innych narodów, które te stosunki z nami nawiązały. — Najpewniejszą gwarancją tego rodzaju stosunków są nie puste frazesy, lecz trzeźwa i jasna

świadomość ich celowości. — W zrozumieniu tej celowości zjednoczyły się dziś trzy narody. Początkowo była to oś europejska, która przekształcała się następnie w wielki, światowy - polityczny trójkąt.

Przekonany jestem, że usiłowania naszego starego przeciwnika szerszenia zamętu w całym świecie, napotkają na tym większe trudności, im silniejszym sta się ten trójkąt. W skład je-

go nie wchodzi bowiem trzy bezsilne organizmy, lecz trzy państwa gotowe z całą stanowczością bronić swych praw i życiowych interesów.

Jak bardzo naród niemiecki jest zwolennikiem tej polityki, tego mieliśmy przed niewielu tygodniami wymowny dowód, gdy wielki reprezentant jednego z tych zaprzyjaźnionych narodów odwiedził po raz pierwszy Niemcy.”

# Japończycy panami Szanghaju

## Ludność cywilna opuszcza miasto. — Ołbrzymi pożar w Nankao. — Odwrót wojsk chińskich

LONDYN, 9.11. (PAT) — Według nadeszłych tu doniesień, wydaje się, że wojska japońskie są już teraz panami Szanghaju. Przednie strażnice japońskie zajęły dziś o godz. 9-ej rano według czasu chińskiego. lotnisko Hungdzao oraz miejscowość Kiangkiao, na południe od Szanghaju.

SZANGHAJ, 9.11. (PAT) — Dziś we wczesnych godzinach rannych rozpoczął się ogólny odwrót

*mydłem Majdego umyjesz każdego*

wojsk chińskich w kierunku zachodnim z obszarów, położonych na zachód od międzynarodowej koncesji i na południe od Suczeu. Zajmą one nowe pozycje na linii, położonej bardziej na południe. Dowództwo chińskie postanowiło bronić Nantao. Most w pobliżu wejścia do miasta, znajdujący się na-

przeciwko pozycji japońskich został wysadzony w powietrze dynamitem

SZANGHAJ, 9.11. (PAT) — Dyrektor policji chińskiej gen. Tsai-Czing-Czung oświadczył, że Nantao będzie bronił przez chińczyków aż do ostatniej kropli krwi. Z drugiej strony donoszą, że około 10.000 żołnierzy chińskich wzięto w Nantao do niewoli, zaś japończycy, bombardując z samolotów, wznieśli tam olbrzymi pożar. Niemal cała ludność cywilna Szanghaju schroniła się na teren koncesji zagranicznej.

SZANGHAJ, 9.11. (PAT) — Samoloty japońskie, według korespondenta Havasa, zrzuciły liczne bomby zapalające na dzielnicę sąsiadującą z dworcem południowym z Nantao.

Wojska japońskie zajęły obszar miasta, bezpośrednio sąsiadujący z koncesją francuską. Liczne flagi japońskie są widoczne na zabudowaniach, położonych po chińskiej stronie rzeki Zikspei

SZANGHAJ, 9.11. (PAT) — Dziś rano został w koncesji międzynarodowej ranny zabłąkaną kulą obywatel brytyjski, inspektor policji koncesyjnej Jefferson. Strefa ochronna w Nantao została w zupełności zdemilitaryzowana i służbę bezpieczeństwa pełnią w niej nieuzbrojeni policjanci chińscy. Uchodźcy, których liczba stale wzrasta, gromadzą się u granic koncesji francuskiej, chronionej przez żołnierzy i policjantów francuskich.

O godz. 10-ej wpuszczono do koncesji około tysiąca uchodźców.

PEKIN, 9.11. (PAT) — Miasto Taiyuan zostało dziś definitywnie zajęte przez japończyków po zaciętej walce wręcz.

# Rada ministrów uchwaliła:

- 1) chronić interesy wierzycieli przy ratulnej sprzedaży samochodów;
- 2) zmiany warunków dzierżawy monopolu zapalczanego;
- 3) obniżyć podatek od piwa

WARSZAWA, 9.11. (PAT) — Dnia 9 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławojskiewicza posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tym przyjęto szereg projektów ustawodawczych, które rząd wniosie do sejmu na nadchodzącą sesję parlamentarną.

Między innymi rada ministrów przyjęła projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z października 1934 r. o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności funduszu obrotowego reformy rolnej.

Następnie rada ministrów przyjęła projekt ustawy o rejestrowych prawach rzeczowych na pojazdach mechanicznych, który, wprowadzając przepisy, chroniące należycie interesy wierzycieli przy sprzedaży na kredyt pojazdów mechanicznych, powiła się przyczynić do znacznego zwiększenia transakcji.

Z kolei rada ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie konwersji 6 i pół proc. pożyczki zapalczanej oraz projekt ustawy, upoważniającej ministra skarbu do wprowadzenia zmian warunków dzierżawy państwowego monopolu zapalczanego w granicach obowiązujących ustaw i w porozumieniu z dzierzawcami.

Przyjęto dalej projekt noweli do ustawy z października 1931 o opodatkowaniu piwa, który upoważnia ministra skarbu do wprowadzania

w drodze rozporządzeń zmian w stawce podatku od piwa celem umożliwienia ewent. obniżki cen tego artykułu.

Rada ministrów przyjęła następnie projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z lipca 1932 r. o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz o sprzedaży napojów alkoholowych.

Projekt ten upoważnia ministra skarbu do wprowadzania w drodze rozporządzeń zmian w stawkach podatku od drożdży oraz do uchylania poboru opłat od hurtowej i detalicznej sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych dla poszczególnych kategorii zakładów sprzedaży dla całego obszaru Rzplitej bądź też dla poszczególnych klas miejscowości lub obszarów.

Następnie rada ministrów przyjęła projekty ustaw o zwalczaniu gruźlicy i o zwalczaniu chorób wenerycznych.

W końcu rada ministrów przyjęła kilka projektów ustaw ratyfikacyjnych umów międzynarodowych.

## Narada na Zamku

w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza

WARSZAWA, 9 listopada. — (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym, w obecności p. Marszałka Śmigłego - Rydza, p. prezesa ra-

dy ministrów generała Sławojskiewicza i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących sprawach rządu.

## Adwokat-terorysta ujęty

Brał on udział w zamachu na ministra Barthou i króla Aleksandra

PARYŻ, 9.11. (PAT) — W Lille aresztowano niebezpiecznego terrorystę, węgria Kolomana Buday'a, w którego bagażach znaleziono plany licznych miast francuskich, zaopatrzone w niezrozumiałe znaki. Buday, który był swego czasu adwokatem w Budapeszcie, został skreślony z listy adwokackiej za akty terrorystyczne. Odtąd niejednokrotnie zwracał on na siebie uwagę władz policyjnych. W r. 1933 oddał

on szereg strzałów rewolwerowych w poselstwie węgierskim w Wiedniu raniąc jednego z wyższych urzędników. W 1932 r. wystrzelił on z rewolweru na plenarnym posiedzeniu ligi narodów w Genewie.

„Matin” twierdzi, że Buday brał udział w zamordowaniu jugosłowiańskiego króla Aleksandra i ministra spraw zagranicznych Barthou w Marsylii.

## Konfiskata pism polskich w Gdańsku

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Gdańsku skonfiskowano w ciągu ostatnich dni następujące pisma polskie: „Słowo Pomorskie”, „Tydzień Robotnika”, „Muche” i „Nasz Przegląd”.

## 49 osób rozstrzelano w Z.S.R.R.

MOSKWA, 9.11. (PAT) — Według wiadomości, jakie w dniu dzisiejszym nadeszły od korespondentów zagranicznych, skazano na karę śmierci i rozstrzelano w ciągu ostatnich dni na całym obszarze ZSRR 49 osób

## Zmarł Ramsay Macdonald



LONDYN, 9 listopada. (PAT). Wczoraj wieczorem o godz. 20 m. 45 zmarł na pokładzie statku pasażerskiego w drodze do Ameryki Południowej b. premier angielski Ramsay Macdonald. — Śmierć nastąpiła wskutek ataku sercowego.

## „Elegancki” napad rabunkowy

LONDYN, 9. 11. (PAT). W eleganckiej dzielnicy Londynu Mayfair dokonano dziś rano nie zwykle zuchwałego napadu bandyckiego na mieszkanie pani Hesketh Wright. Zamaskowani bandyci pod groźbą rewolwerów zmusili właścicielkę mieszkania do wydania banknotów i biżuterii, przedstawiającej ogólną wartość 20 tys. funtów szterlingów. Bandyci byli elegancko ubrani i zachowywali się z wyjątkową uprzejmością, co im jednak nie przeszkadzało, opuszczając mieszkanie związując i zakneblowując usta swej offerze.

# Ameryka wywozi złoto

## Spadek dolara wywołał zaniepokojenie na giełdach europejskich mimo dementi Waszyngtonu

WASZYNGTON, 10. 11. (PAT) Stany Zjednoczone eksportują po raz pierwszy od czasu wejścia w życie trójstronnego układu, złoto.

Departament skarbu wyczerpał swe rezerwy europejskie dostarcza Francji 10 milionów 250 tys. złotych dolarów, które zostaną wkrótce załadowane na pokład „Normandie”.

Sekretarz stanu skarbu Morgenthau złożył w tej sprawie następujące oświadczenie: Jest to pierwszy wypadek od czasu zawarcia trójstronnego układu, że St. Zjednoczone wywożą zagranicę złoto. Rezerwy jednak nasze, które dochodzą obecnie do sumy miliarda 250 milionów do-

larów, pozwalają nam w zupełności na sprzedanie każdej ilości złota, którejby sobie zagranica życzyła.

Odpływ ten złota nie będzie miał żadnego wpływu na naszą wewnętrzną sytuację finansową. Morgenthau dodał, że zakupione przez Francję złoto ma na celu zapobieżenie wyższości franka i utrzymanie w ten sposób równowagi, przewidzianej przez układ trójstronny oraz dał do zrozumienia, że cały szereg innych państw europejskich prowadzi z rządem St. Zjednoczonych pertraktacje w sprawie zakupu złota.

PARYŻ, 10. 11. (PAT). Spadek dolara na giełdach światowych

wywołuje liczne komentarze w kołach finansowych Paryża. Mimo oficjalnego zaprzeczenia kół rządowych Waszyngtonu, energicznie dementujących pogłoski o zamierzonej rzekomo dewaluacji dolara, w dalszym ciągu dolar masowo jest oferowany na giełdach Paryża i Londynu.

Równocześnie ujawnia się mocna tendencja dla akcji kopalni złota, co tłumaczy się wzrostem popytu na złoto, który występuje przede wszystkim na rynku londyńskim.

Notowane już nawet są pogłoski o dalszej obniżce kursu funta.

Pogłoski tego rodzaju przyjmowane z całym spokojem przez

francuskie koła finansowe, które spodziewają się repatriacji dość poważnych ilości kapitałów francuskich, wywiezionych przed tym do Stanów Zjednoczonych.

Jak donoszą z Nowego Jorku, według ostatniego biuletynu „Federal Reserve Bank”, w ciągu tygodnia od 28 ub. m. do 3 b. m. odpłynęło ze Stanów Zjednoczonych do Europy 13.5 mln. dol.

Kierownicze koła amerykańskie spodziewają się, iż ruch ten jeszcze bardziej wzmoże się, a nawet liczą się z tym, iż w najbliższym czasie odpłynie ze Stanów Zjednoczonych około 250 mln. dol.

# Arabowie zastrzelili z ukrycia 6 żydów

## Pięciu zabitych chaluców pochodzi z Polski

### W pościgu za mordercami biorą udział samoloty

JEROZOLIMA, 9 listopada. — (ZAT). Palestyna wstrząśnięta dziś została wiadomością o straszliwym morderstwie, dokonanym przez bandę arabskich terrorystów na grupie żydowskich chaluców w pobliżu Kiriat-Anawim.

Gdy pięciu chaluców z kwatery „Baraala” wraz z żydowskim

policjantem przybyło dziś do pracy na grunta Keren-Kajemet w odległości 4 kilometrów od Kiriat Anawim, obsypani oni zostali gradem kul przez arabskich terrorystów, którzy strzelali z ukrycia w okolicznych górach.

Pięciu żydowskich chaluców i żydowski policjant pomocni-

czy zostali zabici.

Nazwiska ich są następujące: Mojżesz Bar-Giora, Arie Morduchowicz, Aron Oliszewski, Baumgarten i Tuchowski. Policjant pomocniczy nazywał się Iechok Migdal.

Dwóch chaluców, którzy nie zmarli od razu na skutek strzałów, zostali w bestialski sposób

rozszarpani bagnietami przez terrorystów.

Pięciu poległych chaluców pochodziło z Polski. Wszyscy byli nieżonaci. Wiek zabitych od 23 do 27 lat. Należeli oni do kibucu Gordon. Zabity policjant pomocniczy Izaak Migdal osierocił żonę i dziecko.

Natychmiast po otrzymaniu doniesienia o morderstwie, na miejsce wypadku przybył większy oddział policji z inspektorem Rice na czele, który kieruje akcją pościgową. W akcji uczestniczą również samoloty.

Krążą pogłoski, iż policja zdołała osaczyć terrorystów, przy czym doszło do krwawego starcia, podczas którego jeden arab został zabity.

Oficjalnych doniesień o wynikach akcji pościgowej jeszcze nie ogłoszono.

JEROZOLIMA, 9 listopada. — (ZAT). Na czas pogrzebu sześciu żydowskich ofiar z pod Kiriat-Anawim Waad-Halcumi proklamował powszechny strajk żydowski. Wszystkie fabryki, warsztaty, sklepy i biura żydowskie były zamknięte. Przerwano także prace w polu w całym kraju. TEL-AVIV, 9 listopada. (ZAT). W dzielnicy tel-awivskiej Florentin wybuchł dziś olbrzymi pożar. Straty sięgają 10.000 f. sz.

## Posiłki wojskowe

LONDYN, 9 listopada. (ZAT) Drugi batalion pułku Royal Ulster, który pierwotnie miał się udać do Palestyny w dniu 4-ym stycznia 1938, otrzymał obecnie rozkaz wyruszenia do Palestyny już 19 listopada. Wysłanie świeżego batalionu przyspieszone zostało celem szybszego likwidowania arabskich band terrorystycznych w Palestynie.

## Zagrody minowe w strefie terytorialnych wód hiszpańskich

SALAMANKA, 9. 11. (PAT) Rząd gen. Franco ogłosił komunikat, zawierający ostrzeżenie, że z dniem 10 listopada w strefie wód terytorialnych hiszpańskich pomiędzy przylądkiem Nao a przylądkiem Tortosa umieszczone będą zagrody minowe. Przylądek Nao znajduje się w odległości 100 km. na południe od Walencji, zaś przylądek Tortosa — w odległości 190 km na północ od Walencji i 150 km na południe od Barcelony.

# Plebiscyt -- zamaskowanym ghettem

## Młodzież demokratyczna potępia zarządzenie rektora Kulczyńskiego

Lwowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Plebiscyt zarządzony przez rektora Kulczyńskiego na U. J. K. który wywołał sprzeczne opinie w społeczeństwie lwowskim, rozpoczął się w sobotę i ma być ukończony we środę. Plebiscyt poprzedziła silna i namiętna akcja agitacyjna młodzieży wszelkiej polskiej, która w sobotę urządziła w gmachu U. J. K. wiec, rozrzucając przed tym mnóstwo ulotek agitacyjnych, w których zarządzenie rektora ogłoszono jako swoje zwycięstwo. Również w sobotę przed południem rozrzucone zostały ulotki Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

## Przeciwko egzekucjom Depesza protestacyjna do Hitlera

Trzydziestu członków angielskiej izby gmin wyraziło Hitlerowi telegraficznie swe oburzenie z powodu egzekucji, wykonanych na osobie byłego posła do Reichstagu Roberta Stamma i działacza związków zawodowych Adolfa Remble.

W telegramie czytamy: „Liczne apele o zmianę orzeczonej kary od demokratycznej opinii całego świata zostały odrzucone. Ponawiamy nasz apel o zmianę wszystkich wydanych wyroków śmierci za działalność polityczną oraz o natychmiastowe zwolnienie Ernesta Thälmana i innych więźniów, nie skazanych wyrokiem sądowym”.

Depesza podpisana jest przez miss Eleanor Rathbone, Wilfrida Roberta, Richarda Aclanda (liberałowie), Gr. Straussa, E. Shinwella (Partia Pracy) i innych.

Wczoraj Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej oraz Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej (lewica) ogłosiły deklarację, w której potępiają zarządzenia rektorskie, jako wprowadzające faktyczne ghetto, albowiem pytania sformułowane zostały tak, że nie można się wypowiedzieć, czy się chce wprowadzenia ghetta, czy nie, wolno tylko oświadczyć się, w której części ghetta ma się siedzieć.

Wobec powyższego stanu, młodzież zgrupowana w obu wymienionych związkach postanowiła wstrzymać się od wzięcia udziału w plebiscycie, uważając, że udział w takim głosowaniu byłby sprzeczny z podstawowymi pojęciami o demokracji i wolności człowieka.

Również wczoraj żyd. młodzież akademicka wystąpiła z odezwą, w której stwierdza, że zarządzenie plebiscytu na U. J. K. jest wyraźnym sposobem wprowadzenia ghetta, aczkolwiek w innej formie, albowiem forma, treść i zasięg pytań, unie możliwiają wypowiedzenie się nie tylko młodzieży żyd., ale też całej społeczności akademickiej, która pragnie zachowania na uniwersytecie stanu odpowiadającego jego prawu oraz kulturalnym i etycznym zdobyczom społeczeństwa cywilizowanego.

Z tych powodów młodzież żydowska kategorycznie odrzuca ghetto bez względu na formę w jakiejby zostało wprowadzone.

Wczoraj odbył się mimo zakazu

# Bruno Mussolini zabity?

## Sensacyjne pogłoski o losach syna dyktatora

LONDYN, 9.11. (Tel. wł.). — W tutejszych kołach politycznych krążą uporeczywe wersje o losach

młodszego syna Mussoliniego, który z końcem września udał się do Hiszpanii z eskadrą samolotów wo-

skich.

Według tych pogłosek, Bruno Mussolini został zabity w czasie jednego z raidów lotniczych na Walencję. Według innej wersji samolot musiał przymusowo lądować, a Bruno Mussolini dostał się w ręce czerwonego rządu i jest traktowany jako zakładnik.

Według tej drugiej wersji, rząd Walencji miał zagrozić Mussolinemu, że jeśli nie wycofa natychmiast wojsk włoskich, syn jego stanie przed sądem wojennym i będzie rozstrzelany pod zarzutem zbrodni zabicia kilkudziesięciu bezbronnym hiszpanów.

## Nowy obóz koncentracyjny na 8.000 więźniów

Koło Gotha w Turynii budowany jest od dłuższego czasu nowy obóz koncentracyjny na 8 tysięcy więźniów, który otrzymał nazwę „Buchenwald”. Z obozu koncentracyjnego Lichtenberg odkomenderowano trzystu więźniów do budowy tego obozu.

Żydowscy więźniowie obozów koncentracyjnych zostali w międzyczasie scentralizowani w obozie w Dachau; wśród nich znajduje się były przewodniczący socjal-demokratycznej pruskiej frakcji Landtagu Ernst Heilmann oraz znany adwokat Hans Litten.

# Najazd na Myślenice - to próba anarchii

## Prokurator domaga się w swej apelacji surowych wymiarów kar na towarzyszy Doboszyńskiego

KRAKÓW, 9 listopada. (PAT) Dzisiaj przed sądem apelacyjnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko towarzyszom Doboszyńskiego, oskarżonym o to, iż w lecie 1936 roku na terenie powiatu krakowskiego, myślenickiego, limanowskiego i nowotarskiego wzięli udział w bezprawnej przez Doboszyńskiego utworzonej organizacji zbrojnej, który dopuścił się szeregu przestępstw.

Na mocy wyroku sądu okręgowego z dnia 5 czerwca r. b. 35 oskarżonych zostało skazanych na kary więzienia od 11 do 20 miesięcy.

11 oskarżonych zostało uwolnionych, 20 skazanym sąd okręgowy warunkowo zawiesił kary.

Sąd apelacyjny w składzie: przewodniczący — dr. Gniewosz, sędziowie: Podobiński i Ostrega — rozpatrzył skargę apelacyjną, złożoną przez prokuratora oraz skargę apelacyjną, złożoną przez obronę.

Na rozprawie dzisiejszą stawili się 26 oskarżonych, odpowiadających z wolnej stopy oraz dwóch sprowadzonych z więzienia: Jan Kwinta i Wojciech Brozek.

Na ławie obrońców zasiadli ci sami adwokaci, którzy bronili oskarżonych przed sądem okręgowym.

Na wstępie, po sprawdzeniu obecności i załatwieniu formalności wstępnych przez przewodniczącego, odczytano wyrok oraz motywy wyroku sądu okręgowego, po czym sędzia referent streścił skargę apelacyjną obrony, domagającą się zwolnienia wszystkich oskarżonych od zarzutów z art. 167 par. 1 k. k. (związek zbrojny).

Prokurator w skardze apelacyjnej uważa wyrok, dotyczący uniewinnionych w pierwszej instancji za niesłuszny z zasad następujących:

Sąd okręgowy uniewinnił wymienionych oskarżonych w zupełności z oskarżenia mimo wyraźnego podkreślenia w uzasadnieniu wyroku, iż materiałem dowodowym, jakim rozporządzał przy rozpatrywaniu winy, były zeznania świadków, którzy rozpoznali w poszczególnych oskarżonych oraz wyjaś-

nienia oskarżonych, którzy bądź sami przyznali się do popełnienia poszczególnych czynów, bądź rozpoznawali i mówili o udziale innych oskarżonych.

Wspomniany materiał dowodowy zawierał szereg momentów obciążających.

Prokurator cytuje poszczególne momenty, wyjęte z aktów sprawy. Skarga prokuratora głosi, iż sąd okręgowy, opierając się na wyjaśnieniach oskarżonych w tych wypadkach, w których mówili oni o swym udziale w zajęciach, nie postąpił trafnie, ponieważ nie można żadną miarą przejść do porządku dziennego nad wyjaśnieniami oskarżonych, którzy rozpoznali z całą stanowczością podczas konfrontacji oskarżonych, określając drobniaczko i w sposób nie budzący wątpliwości ich udział w występnej akcji związku zbrojnego.

Fakt, iż na rozprawie oskarżeni zmienili swe wyjaśnienia i

obrali jednolitą taktykę przeczenia i nieobciążania współtowarzyszy, nie może zaciemnić wyników śledztwa, które uwypukliło jaskrawo i wyczerpująco winę poszczególnych uczestników wyprawy Doboszyńskiego, zwłaszcza, iż podane przez oskarżonych motywy zmiany ich zeznań obracają się w przeważnej mierze w dziedzinie wykretów, przybierających miejscami groteskowy nawet charakter.

Dalej prokurator uważa wyrok za niesłuszny w części, dotyczącej wymiaru kary w stosunku do wszystkich oskarżonych oraz zawieszenia orzeczonej kary 20 oskarżonym, z tego powodu, iż sąd okręgowy, uwzględniając przy wymiarze kary wszelkie okoliczności łagodzące, a jedną jedynie obciążającą, iż działaniem swym mogli oskarżeni spowodować chociażby chwilowe większe niebezpie-

czeństwo dla porządku publicznego, zagrożonego właśnie przez znane zajścia krakowskie, chrzanowskie i lwowskie — nie doceenił należyte gatunkowego ciężaru przestępstw, stanowiących niewątpliwie próbę anarchii i będących podeptaniem ładu państwowego i społecznego.

Naśladownictwo zbrodniczych wystąpień, zorganizowanych i dokonanych przez Doboszyńskiego i jego towarzyszy, wywołać mogło dla porządku publicznego skutki nieobliczalne.

Wypadki masowych napałów na posterunki policyjne w Wierchosławicach, Niegowicie i Wysokiej w krótki czas po wyprawie Doboszyńskiego były w mownym dowodem, iż postępowanie Doboszyńskiego wydało owoce.

Niebezpieczeństwo wstrząsów tak dotkliwych dla życia państwowego i społecznego winno uzasadniać niewątpliwie wyższy wymiar kary, któryby odpowiadał nasileniu stopnia winy oskarżonych.

Zawieszenia wykonania kary 20 oskarżonym na przeciąg lat 3 nie można również uznać za trafne i celowe, a to ze względu — jak głosi apelacja — na napięcie złego wymiaru, jakie istniało u oskarżonych oraz okoliczności, towarzyszące popełnieniu przestępstwa o tak znacznym ciężarze gatunkowym, jeśli chodzi o wzgląd na bezpieczeństwo publiczne, ład państwowy i społeczny.

Na wniosek prokuratora, odczytano te ustępy z akt sprawy, które dotyczyły zeznań, złożonych przez 7 uniewinnionych w pierwszej instancji.

Przewodniczący po zapytaniu oskarżonych, czy nie mają nic do powiedzenia i po otrzymaniu odpowiedzi przeczącej, zamknął przewod.

Po przerwie przemawiał prokurator Szypuła, popierając w całej rozciągłości skargę apelacyjną oraz zbijając tezy skargi apelacyjnej obrony, dotyczące koncepcji związku zbrojnego.

Następnie przemawiali obrońcy.

Po przemówieniach stron, przewodniczący zamknął rozprawę, zapowiadając ogłoszenie wyroku na jutro o godz. 10 rano.

### KOMUNIKAT.

W związku z notatką we wczorajszym „Głosie Porannym” w sprawie pożaru fabryki sukna **Markus Wolf i Synowie w Bielsku przy ul. Kolejowej**, wyjaśniamy, iż firma nasza **BIELSKA WYKOŃCZALNIA i FARBARNIA** jak również firma **KAROL WOLF i S-KA** w Bielsku, mieszczące się przy ul. **FABRYCZNEJ 8**, nie mają nic wspólnego z powyższą firmą.

Równocześnie komunikujemy, że oddział nasz w Łodzi przy ul. **PIOTRKOWSKIEJ 66**, tel. 173-52 przyjmuje nadal do wykonania i farbowania powierzone nam materiały.

Polecamy się łaskawym względom Sz. Klientów

**BIELSKA WYKOŃCZALNIA i FARBARNIA**  
w Bielsku, ul. Fabryczna 8.

## Endecy odmówili udziału

w obchodzie Święta Niepodległości 11 listopada

„Warszawski Dziennik Narodowy” donosi:

„Jak się dowiadujemy, w szeregu miejscowości władze wojskowe zwróciły się do sekcji młodzieży Stronnictwa Narodowego z zaproszeniem do wzięcia udziału w defiladach w dniu 11 listopada i w związanych z tym konferencjach.

„Między innymi zaproszenie takie nadeszło do stronnictwa w **Czestochowie**. Tamtejszy zarząd Str. Nar. wystosował do komendanta garnizonu w Czestochowie list, w którym oświadczył, że sekcja młodzieży „jest częścią składową Stronnictwa Narodowego, podporządkowaną jego władzom, a jej wystąpienia na zewnątrz wymagają zezwolenia lub polecenia zarządu głównego Stronnictwa Narodowego w Warszawie.

„Udział naszej organizacji w Święcie Niepodległości jest zależny od porozumienia władz wojskowych z zarządem głów-

nym Stronnictwa Narodowego w Warszawie”.

**POZNAŃ, 9 listopada.** — Na zebraniu przedstawicieli organizacji młodzieży, w związku z przygotowaniem do obchodu Święta Niepodległości 11 listopada, przedstawiciele organizacji Str. Narodowego oświadczyli, że nie wezmą udziału we wspólnym wystąpieniu. Odmowę swą delegaci uzasadnili udziałem w obchodzie również organizacji „Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych” (T. U. R.) oraz „Wici”, które wspólnie pracują z żydami względnie działają na szkodę państwa.

Również w **Krakowie** organizacje młodzieży Stronnictwa Narodowego odmówiły udziału w pochodzie 11 listopada.

\*

W związku z tym warszawski „Kurier Poranny” twierdzi, że jest to „potwierdzeniem ustalonej prawdy, że kierownictwo tej partii zatraciło zupełnie rozsądek”.

Na zdrowy rozum — píše „Kur. Por.” szkoda nawet oburzać się, mamy bowiem do czynienia z wyraźnie chorobliwym stanem rzeczy. Stronnictwo Narodowe w Poznaniu przez tego rodzaju wybryki, jak ostatni, własnowolnie wykreśla się jeszcze raz poza nawias życia narodowego, stając się smutnym symbolem warcholstwa.

Warto jednak chwilę zastanowić się nad motywami... właśnie w tym roku, kiedy na wezwanie najwyższych zwierzchników armii do apelu staną zgodnie w całej Polsce wszystkie grupy i organizacje ideowe młodzieży na znak gotowości żołnierskiej całego narodu.

Oczywiście! Jeżeli brakuje innych argumentów, od razu w zapasie znajdują się nieocenieni żydzi. Ci prawie zawsze ratują sytuację Str. Narodowego i „uratowali” ją szczęśliwie także i tym razem.

Pocieszmy zaś ludkę uwierzy na słowo, że zkości Str. Narodowe uratowało honor polaków nie biorąc udziału w uroczystości, którą — jak się okazuje — wspierają żydzi. Kto wie nawet, czy

pod wpływem decyzji areopagu endeckiego w niejednej głowie wiernego a naiwnego wyznawcy niewzruszonych „zasad” Str. Narodowego nie wylegnie się po myśl, że skoro żydzi popierają manifestację jedności urzędowania pod hasłem obrony Polski — to oczywiście — zgodnie z generalną receptą partii — należy się stanowczo przeciwstawić tej nowej żydowskiej intrydze, jaką jest... jedność i obrona kraju.

Byłoby to zabawne, gdyby nie było tak smutne.

Jeśli zagniewani panowie ze sztabu Str. Nar. postanowili pozostać w dniu 11 listopada w domu, to tego ubytku nikt nawet nie zauważy i zauważyć nie powinien. Absencja bowiem partyjnej załogi trwa już od jedenaście lat i ostatecznie z tym jakoś żyjemy. Przy bożej pomocy przeżyjemy i resztę lat”.

\*

Warsz. kor. „G. Por.” tel.: Wczoraj późnym wieczorem prezydium zarządu głównego Str. Nar. wydało polecenie zarządom okręgowym i powiatowym w sprawie udziału Str. Narodowego w Święcie Niepodległości.

Prezydium zarządu głównego poleca, by członkowie organizacji wzięli udział w uroczystych nabożeństwach, manifestowali na cześć defilujących oddziałów wojskowych i podkreślali swoje przywiązanie do armii.

Jak wynika z powyższego Str. Nar. nie weźmie pełnego udziału w obchodzie Święta Niepodległości.

## Staszys został skazany na 1 rok więzienia i 10.000 złotych grzywny

Wileński korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym zapadł w wileńskim sądzie okręgowym wyrok na **Konstantego Staszysa**, oskarżonego o przestępstwo dewizowe.

Sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na łączną karę 1 roku więzienia i 10.000 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 6 mies. więzienia. Na poczet kar sąd zaliczył Staszysowi areszt od dn. 23 czerwca.

Tytułem opłaty sądowej Staszys winien zapłacić 10.40 zł., jak również wszystkie koszty postępowania.

Do złożenia kaucji przez oskarżonego w sumie zł. 10.000 sąd postanowił utrzymać w mocy areszt zapobiegawczy.

Po ogłoszeniu wyroku prokurator zapowiedział apelację.

## Los „Dziennika Porannego” zależny od decyzji prezesa sądu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wbrew zapowiedzi w dniu wczorajszym nie ogłoszono orzeczenia w sprawie skargi na wstrzymanie druku gazety „Dziennik Poranny”. Pracownicy redakcji i administracji w liczbie 46 pozostają nadal na miejscu w lokalu wydawnictwa.

Delegat do zarządu syndykatu dziennikarzy warszawskich wystosował do tymczasowego sekwestratora p. Zaryna pismo, w którym protestuje przeciwko niewykonywaniu pod zarządem sekwestratora zasadniczych przepisów istniejących ustaw o pracy.

Delegat domaga się wypłaty reszty poborów za październik i na-

leżności za m. bieżący — listopad. Do oświadczenia przedstawiciela dziennikarzy przyłączył się przedstawiciel związku pracowników spółdzielczych.

Przebieg dalszego postępowania w procesie, według informacji sekwestratora p. Zaryna, ma być następujący: kurator Musioł ma wnieść 300 zł. na koszt ekspertyzy sądowej. Dopiero po wniesieniu tej sumy rzeczoznawca sądowy przystąpi do badania ksiąg. W ten sposób praktycznie prawa całkowicie zawisa na dłuższy okres bez ruchu. Ogłoszenie części wyroku, dotyczącej zawieszenia pisma, zależy od prezesa sądu. Kiedy to nastąpi tymczasowy sekwestrator nie wie.

## Ks. Windsoru w Polsce?

Możliwość przyjazdu na sporty zimowe

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Po zaniechaniu przez księstwo Windsoru wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, mówią o

możliwości zaproszenia ks. Windsoru na sporty zimowe do dóbr arystokratycznych w Małopolsce wschodniej.

Niema lepszej  
**WATOLINY** jak  
**SONDERLING i DEUTSCH**  
**BIAŁA — BIELSKO**  
do nabycia wszędzie.



Lekcja geografii w szkole chińskiej:

— Lo-Czang — zwraca się nauczyciel do ucznia — powiedz mi, jakie są granice Chin?

— Przed kwadrans, panie profesorze, były następujące... — zaczyna uczeń.

Hitler, Goering i Goebbels zwiędzają zakłady Kruppa w Essen. Na gle Goering znika, Hitler rozgląda się i spostrzega Wielkiego Łowczego Rzeszy zawieszono na olbrzymim magnesie pod sklepieniem hali.

— Zdejmij medale! — woła kanclerz.

Goering zrzuca kilkadziesiąt swych medali — nic nie pomaga.

— To widocznie — odzywa się Goebbels — magnes ciągnie jego żelazną wolę.

Zachodzi możliwość, że w ramach rozgrywek o mistrzostwo świata zetkną się dwie drużyny hiszpańskie: rządowa i powstańcza.

Ciekawe, ilu ochotników cudzoziemskich będzie w nich.

Projekt reklamy dla fabryki brzytw:

„Tonący! Chwytajcie się wylądnie brzytw firmy „Ostropol”!

W endeckim „Warsz. Dzienniku Narodowym” znajdujemy następującą notatkę:

SOSNOWIEC, tel. wł. W niedzielę wieczorem w jednym z domów przy ul. Dekerta na drugim piętrze oberwał się balkon, należący do mieszkania Ehrlichów. Na balkonie znajdowało się wówczas pięć osób. Jedną z nich — Antonina Śliwa, uderzając o bruk, poniosła śmierć na miejscu. Cztery inne osoby: dwie córki i syn Ehrlichów oraz niejaka Karlsruernerówna doznały ciężkich obrażeń ciała. Władze sądowo-śledcze prowadzą dochodzenia.

Notatka nosi tytuł:

„Polka zginęła, żydzi ocaleli”.

Ci żydzi to spryciarze!

„Słowo” wileńskie ogłasza artykuł poświęcony znanemu obrońcy i literatowi L. Belmontowi, który jak wiadomo jest żydem z pochodzenia. Artykuł zakończony jest bardzo dowcipną anegdotą:

„Na jakimś bankiecie literackim ś. p. Andrzej Niemojewski — postępowiec i antysemita w jednej osobie — miał wnieść taki toast:

— Piję zdrowie najsympatyczniejszego z żydów polskich — Jankiela z Pana Tadeusza — w ręce p. Leo Belmonta!

A na to Leo Belmont:

— Jankiel mickiewiczowski byłby niczym bez swych cymbałów. Piję przeto zdrowie wszystkich cymbałów polskich w ręce p. Niemojewskiego”.

Anegdota ta pochodzi z dawnych bardzo dawnych czasów. Niewiadomo tylko, dlaczego przytacza ją „Słowo”? Czyżby dla aluzji o cymbałach?...

Na zosie policjant zatrzymuje auto, jadące z nadmierną szybkością i zwraca się do urodziwej kierowczyni:

— Pani nazwisko?

— Niestety, nie mogę panu powiedzieć... Ja podróżuję incognito!

# Morderczyni z czerwonego wozu

## Blaski i nędze pięknej kurtyzany

Paryż, w listopadzie.

Przed bramami Paryża, tam gdzie ongiś kończył się pas murów obronnych, powstały w ostatnich latach ładne osiedla mieszkaniowe. Wielkie, jasne domy, murawy i place zabaw kazały zapomnieć o nędzy, która gnieździła się tu na peryferiach wielkiego miasta. Ale plany rozbudowy paryskich przedmieść jeszcze nie są ukończone; wciąż jeszcze istnieją, a mianowicie na północy i na wschodzie miasta, „strefy” — śmietniska dla rozbitków ludzkich. Wprost nie można sobie wyobrazić, w jakiej nędzy żyją tu ludzie, w barakach z falistej blachy, w szałasach, zbudowanych z surowych desek po skrzyniach, a przede wszystkim w wozach mieszkalnych na wzór tych, jakich używają cyganie i wędrowni cyrkowcy.

Mniej więcej przed dwoma laty zatrzymał się przed „strefą” St. Ouen stary samochód Forda. Wsiadła z niego kobieta, która mogła mieć zarówno 40 jak 60 lat; twarz jej nosiła jeszcze ślady piękności, a jej oświata włosy powiększały jeszcze dawny blask. Kobieta ta szła powoli, nieco pochylona przez „ulicę” „strefy”, ciasną, wydeptaną, niebrukowaną ścieżką pomiędzy barakami i kupami śmieci. Zatrzymała się przed wielkim wozem mieszkalnym, na ośmiu kołach z ładnym czerwonym dachem. Pertraktacje z właścicielem wozu były krótkie, a wyprowadzka dotychczasowych mieszkańców odbyła się szybko. Musieli jedynie zgarnąć trochę łachmanów. Na ich miejsce wprowadziła się nieznajoma, a cztery psy i sześć kotów dzieliło od tej chwili z nią mieszkanie. Ze starego Forda wyładowano jej ruchomości. Mieszkańcy „strefy” z zaciekawieniem przyglądali się temu, stwierdzając ze zdziwieniem, że było tam także wiele obrazów, kilka modelowych głów, a co najdziwniejsze — wielki sarkofag egipski. Ciekawość gapiów szybko została zaspokojona: kobieta, którą zaczęto nazywać „starą damą”, nie czyniła tajemnicy z tego, kim była: zwała się Lucie de Matha, a nie miało zupełnie znaczenia, że był to jedynie pseudonim sceniczny; a w rzeczywistości nazywała się Lucie

Cabois, gdyż dla „strefy” stała się i tak „panią Lucie”.

„Blaski i nędze kurtyzan...” Mimowoli przypomina się ta książka, która opisuje szybko mijające wspaniałe dzieje wielkich kurtyzan, gdy się mówi o o madame Lucie ze „strefy” St. Ouen. Bowiem i ona była wielką kurtyzana, zaznała najwspanialszego blasku i najgorszej nędzy. Poznała również szybki zmierzch sławy. Nie tak dawno świeciła sensacyjny triumf jako pani Peachum we

francuskiej wersji „Opery za trzy grosze”. Minęło od tego czasu zaledwie kilka lat, ale nie mówiono już o niej zupełnie ostatecznie i mało kto wiedział o kreacji madame Lucie. I nie wiadomo również do dzisiaj o jej obecnym życiu, gdyby nie stała się morderczynią.

Tak, kobieta, która była ongiś Lucie de Matha, dokonała morderstwa. Ale nie zamordowała nawet z namiętności, co harmonizowałoby z jej dotychczasowym życiem, ale rzekomo jedynie w obronie koniecznej: być może, iż między tą 52-letnią kobietą i 32-letnim młodzieńcem, którego zastrzeliła, istniały także bliższe stosunki. Młodzieniec ten był sławny w całej „strefie”; nikt właściwie nie wiedział dokładnie, z czego żyje Lucien Liautard, ale od pani Lucie, która wogóle była wyją-

**PROSZKI BÓLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZNAKIEM FABRY  
**PSZCZOŁKA**  
Stosuje się również przy PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

W lasach Komory Cieszyńskiej



Prezydent Rzplitej prof. dr. Ignacy Mościcki i Marszałek Polski Edward Śmigły - Rydz na polowaniu. reprezentacyjnym na bażanty i zajęce.

## Prawo wydziedziczenia żony i dzieci jest w Anglii wyrazem wolności osobistej

Prawo spadkowe w Anglii pod pewnym względem posiada lukę natury etycznej. Pozwala ono wydziedziczyć żonę i dzieci, za utrzymanie których testator za życia swego jest odpowiedzialny. Pod tym względem różni się od prawa w Szkocji (w W. Brytanii) istnieją ustawy dzielnicowe, które wywodzą z prawa rzymskiego przepis, iż można tylko dysponować swobodnie jedną trzecią majątku. Tę ludzką zasadę przyjęły przez ważne dominia angielskie i wiele kontynentalnych państw. Niesprawiedliwość, wywołana przez tę lukę w prawie angielskim częstokroć ujawnia się w wypadkach, kiedy bogaty człowiek dla kaprysu pozostawia swą rodzinę bez grosza. Nie mniej, niż czterokrotnie od 1912 r. wnosili niektórzy członkowie parlamentu projekty noweli do ustawy, nad którymi odbywało się już drugie czytanie, ale projekty te nigdy nie stały się ustawą. Obecnie po

raz piąty projekt taki stanowi przedmiot obrad izby gmin.

Projekt ten nie idzie w ślady prostej metody szkockiej, ustanawiającej, jaki udział w spadku należy się wdowie i dzieciom, ale upoważnia sądy (o ile w ciągu sześciu miesięcy od śmierci testatora pokrzywdzeni wniosą odnośne podanie) do określenia, jakie godziwe zaopatrzenie należy się wydziedziczonym. To dyskrecyjne prawo sądu zaopatrzone jest jednak w pewne zastrzeżenia. Sąd musi wziąć pod uwagę ewentualne inne źródła dochodu, które petent posiada, musi się upewnić co do zachowania się petenta wobec testatora i dociec przyczyn, dla których testator wydziedziczył go.

Dotychczasowa dyskusja wykazała, że konserwatyści są przeciwni noweli, wprowadzając jako argumenty m. in. jaskrawe wypadki, w których wydziedziczenie może być uza-

sadnione. Ale także przedstawiciel rządu wypowiedział się przeciw zmianie dotychczasowego systemu, wyrażając się żarliwie, że jest za „nieinterwencją”. Sedno rzeczy leży w tym, że „tradycyjna” Anglia uważa taką ustawę za ograniczenie osobistej wolności, jako naczelnej zasady praworządności. O ile tedy w ostatniej chwili nie nastąpi kompromis, istnieją, wobec większości konserwatywnej, małe widoki na przyjęcie noweli, która usunęłaby krzyżującą niesprawiedliwość.

A nawet gdyby ustawa przeszła w izbie gmin, jest jeszcze bardzo wątpliwym, jak się ustosunkuje izba lordów, gdzie odsetek „torysów” jest znacznie większy, a majątki ogromne. W rzeczywistości ustawa służy w pierwszym rzędzie klasie średniej, bo w sferach wysokiej aristokracji spadki zazwyczaj uregulowane są wiekowymi fideikomisami.

kowo dobrą kobietą, niewątpliwie otrzymywał pieniądze. A gdy mu odmawiała pieniędzy, stawał się gwałtowny. Tak też było owego popołudnia, kiedy rozbił szyby w drzwiach wozu mieszkalnego i kiedy ona oddała do niego śmiertelne strzały. Zjawiła się policja, pani Lucie uściskała swe psy i koty, oddała swe ostatnie pieniądze sąsiadce, aby żywiła zwierzęta, podczas gdy ona będzie siedziała w więzieniu, a kobiety i dzieci „strefy” płakały, gdy policja ją wyprowadzała.

W ten sposób odżyło na nowo wspomnienie o jej dniach chwaly, które rozpoczęły się na początku obecnego stulecia. Wszystkie gazety ponownie publikują jej fotografie, jak to się często zdarzało pomiędzy 1905 i 1910 rokiem, gdy była podziwianą i ubóstwianą gwiazdą teatru Folies - Bergeres. O, nie była ona jedynie diwą operetkową, grała nawet w „Odeonie” w poważnych sztukach, a krytyka była zgodna co do tego, że chyba nigdy urok francuski nie został bardziej cudownie ucielesniony, niż w osobie Lucie de Matha; podczas tournée przez Amerykę południową uchodziła nawet za największą artystkę francuską swej epoki. Była wówczas szczupłą blondyną, o cudownie jasnej czystej twarzy z dziwnie marzycielskimi oczyma. Przez pewien czas uchodziła za niezdołaną, a potem przyszła na nią wielka miłość.

Opuściła teatr dla pewnego mężczyzny, którego nazwisko nawet dziś zostaje z pietyzmem przemilczane. Był to jeden z największych jubilerów Paryża, ale jednocześnie był to gracz i pijak. Był to człowiek niepomysłowy i Lucie de Matha musiała wiele przy nim przecierpieć; ale pozostała mu wierna przez szereg lat, nawet wówczas, gdy brylanty powędrowały do lombardu, a on sam był już jedynie ruiną człowieka. Przecierpiała wszystko w imię swej wielkiej miłości, a jego zmierzch stał się i jej zmierzchem. Przez krótki czas przyjaćciele dochowali jej jeszcze wierności. W „Maximie” i u „Ritza”, w klubach nocnych i na wyszcigach widziano ją u jego boku i całowano jej dłoń. Ale nieopanowany charakter jej przyjaciela wprost uniemożliwiał zbliżenie się do niej.

Wreszcie umarł i wówczas Lucie de Matha, która żyła w skromnych warunkach za 1,000 franków renty miesięcznej, wyznaczanej jej przez brata zmarłego przyjaciela, uczyniła próbę powrotu do swego świata. Gdy Pabst szukał obsady do francuskiej wersji filmu dźwiękowego „Opery za trzy grosze”, odkrył ją, a publiczność była porwana jej grą i głębokim głosem. Ale był to jej ostatni błysk sławy. Nie była już dość młoda, była zbyt wyczerpana i zniszczona, aby zdołać utrzymać swe powodzenie. Zniknęła, a nikt dobrze nie wie, gdzie i gdyby nie padły strzały w „strefie”, prawdopodobnie niktby już więcej o niej nie mówił; i zmarłaby samotna i zapomniana przy swych psach i kotach, pośród swych obrazów i wspomnień.

M. T.

### KOMUNIKAT

Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Niesienia Pomocy Gluchoniemy „Ezras Himim” w Łodzi podaje do wiadomości, że zbiórka publiczna i kwestia w lokalach w dniu 13 października r. b. przyniosła czystego zysku zł. 2060. 81 gr

**Wiadomości bieżące**

**DYŻURY APTEK.** — Nocą dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiwiczowej, Zgierska 146, J. Hartmana, Brzezińska 24, W. Rowińskiej, Plac Wolności 2, A. Pelnian i S-ka, Cegielniana 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempfiego, Karolewska 48, J. Cymera, Wólczańska 37.

**POWTÓRNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1917.** — Dziś do rejestracji powtórnej zgłosić się powinni wszyscy mężczyźni rocznika 1917, zamieszkali na terenie V komisariatu pol., których nazwiska rozpoczynają się od liter: R, S, Sz. oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie XIV komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A do F włącznie.

**ZNALEZIONO OPONĘ SAMOCHODOWĄ.** — Znalaziona została opona samochodowa marki „Dunlop”. Prawy właściciel może zgubę odebrać w I komisariacie policji przy ul. Limanowskiego 56, dokąd należy się zgłosić w godzinach urzędowych.

**RADA BUDOWLANA.** — W mieście październiku r. b. rada budowlana wydziału technicznego zarządu miejskiego w Łodzi na odbytych posiedzeniach rozpatrzyła 140 planów budowlanych, złożonych przez zainteresowanych obywateli. Z liczyby tej 102 plany zatwierdzono, 3 zwrócono do uzupełnienia, 9 zwrócono bez zatwierdzenia oraz zaopiniowano 26.

**Dr. EBIN**  
przeprowadził się na  
**ul. Główną 30**  
Wkrótce także uruchomiona będzie  
klinika położniczo-ginekologiczna

**Roboty sezonowe trwają w całej pełni**

Mimo pogarszających się pogód, roboty sezonowe miejskie trwają w całej pełni. Redukcji uległa mała część robotników. Według danych, dostarczonych nam przez magistrat, w dniu wczorajszym na robotach zatrudnionych było jeszcze 2.627 osób. Najwięcej sezonowców pracuje na odcinkach wodociągowo-kanalizacyjnych (1436 robotników). Poza tym robotnicy sezonowi pracują w wydziałach drogowym i plantacyjnym.

**Szpital św. Antoniego zostanie otwarty 4 grudnia**

Jak się dowiadujemy, poświęcenie nowego szpitala miejskiego przy ul. Przędzalnianej 75 nastąpi ostatecznie w dniu 4 grudnia r. b. Nowy szpital pod wezwaniem św. Antoniego został, jak wiadomo, gruntownie przebudowany i wyremontowany. Powstaje on w gmachu byłego szpitala wojskowego. Z chwilą otwarcia nowego szpitala przybędzie Łodzi 200 łóżek szpitalnych.

**Odroczony wyjazd delegacji pracowników samorządu**

Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym miała się udać do Warszawy dla podjęcia interwencji w min. spr. wewn. delegacja międzyzwiązkowej komisji porozumiewawczej pracowników samorządu m. Łodzi. Obecnie informują nas, że wyjazd delegacji został odłożony do przyszłego tygodnia, a to z powodu choroby wiceministra Kórsaka, któremu delegacja złożyć miała postulaty pracowników miejskich Łodzi.

# Jutrzejsze Święto Niepodległości

## Nieczynne będą wszystkie urzędy, zakłady pracy i sklepy

Jutro Łódź wraz z całą Polską obchodzić będzie uroczystości dziesiętną rocznicę odzyskania Niepodległości.

Po raz pierwszy dzień 11 listopada obchodzony będzie w tym roku jako Święto Narodowe, t. zn. po raz pierwszy w dniu rocznicy odzyskania Niepodległości zamknięte będą wszelkie urzędy, przedsiębiorstwa, zakłady pracy oraz sklepy.

Dzień 11 listopada jako Święto Narodowe i państwowe, po raz pierwszy wolny będzie od pracy.

Wszelkie instytucje użyteczności publicznej, a m. poczta czynne będą jak w niedzielę. — Nauka w szkołach nie będzie się odbywać.

W roku przyszłym święto 11 listopada będzie po raz pierwszy oznaczone w kalendarzach na czerwono.

Z okazji ezwartkowego odchodu święta Niepodległości, miejski komitet obchodu uroczystości, na czele którego stoi p. prezydent Godlewski, wystosował do władz i wybitnych obywateli miasta specjalne zaproszenia. — Na zaproszeniach tych po raz



**ELEKTRIT RADIO**  
ODBIORNIKI NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI!

pierwszy obok barw państwowych widnieją nowe barwy samorządowe Łodzi (złoto - ceglaste) i herb miasta na takim samym tle.

Z okazji Święta Narodowego

wszystkie domy łódzkie udekorowane zostaną flagami o barwach państwowych, zaś gmachy publiczne zostaną bogato iluminowane.

Dziś w godzinach wieczornych, ulicami miasta przejdzie capstrzyk przy świetle pochodni.

**Zbiórka peowiaków**

W związku ze Świętem Niepodległości — zarząd Koła Związku Peowiaków w Łodzi zarządza w dniu 11 listopada 1937 r. na godzinę 8.15 rano zbiórke wszystkich członków peowiaków w lokalu koła przy ulicy Sienkiewicza 23.

Stawiennictwo wszystkich członków peowiaków bezwzględnie obowiązkowe.

Nakrycie głowy — maciejówka.

**Nabożeństwo w synagodze**

W czwartek, dnia 11 listopada, o godz. 10 rano odprawione zostanie w Synagodze przy Al. Kościuszki z okazji Święta Niepodległości uroczyste nabożeństwo dla młodzieży szkolnej.

**Przemysł na F.O.N.**

W dniu 9 listopada r. b. wojewoda p. Al. Hauke - Nowak przyjął p. konsula Karola Eiserta, który złożył na ręca p. wojewody 20.000 zł. w imieniu Zakładów Przemysłowych Karola Eiserta S. A. w Łodzi oraz 10.000 zł. w imieniu Pabianickich Zakładów Włókienniczych s. R. Kindlera w Pabianicach, z przeznaczeniem na FON.

Pan wojewoda kwote te przekazał do sekretariatu generalnego zbiórki na FON.

W dniu 9 listopada r. b. p. wojewoda Al. Hauke-Nowak przyjął prezydium łódzkiego komitetu przemysłowego funduszu obrony narodowej w osobach pp. prezesa gen. dr. F. Maciszewskiego, prezesa dr. Br. Bidermana, dyr. J. Milkera, dyr. dr. H. Berkowicza.

Delegacja przedstawiła p. wojewodzie zasady organizacyjne oraz projekty komitetu, dotyczące akcji zbiorkowej na FON wśród przemysłu.

W tymże dniu wspomnianą delegację przyjął również dowódca O. K. gen. Wł. Langner.

**Leksykon Meyera**

W Lipsku ukazał się obecnie trzeci tom nowego wydania Konversationslexikon Meyera. Dla ilustracji poziomu tej, dawniej cenionej encyklopedii wystarczy przytoczyć dwa przykłady. Z artykułu o ecyce dowiedzieć się można, że „etyka niemiecka jest całkowicie związana z pojęciem rasy niemieckiej i narodu niemieckiego”. O Al-bertcie Einsteinie nowy Meyer informuje: „Żyd Einstein rozwijał działalność salonowego komunisty i jest odkrywca absurdalnej teorii względności, której nie należy przy-pisywać żadnej wartości, gdyż jest skonstruowana na pojęciach bardzo oderwanych.

## Pożar przedzalni przy ulicy Milionowej

### W więzieniu przy ulicy Kopernika zapaliły się szmaty

Wczoraj o godzinie 3 po południu zaalarmowano centralę straży ogniowej o wybuchu pożaru na terenie posesji fabrycznej Towarzystwa Przędzalni Czesankowych Sp. Akc. przy ul. Milionowej.

Jak się okazało, zapalił się dach budynku fabrycznego, mie-

szącego przedzalnę, należąca do L. Winograda.

Ogień szybko się rozszerzał, zagrażając całemu budynkowi i sąsiednim obiektom.

Na miejsce zjechały plutony V, VII i IX straży, którym po godzinnej akcji ratunkowej udało się pożar ugasić.

Dach niemal zupełnie spłonął. Wysokość strat narazie nie ustalona.

\*

W tym samym mniej więcej czasie wynikł pożar w więzieniu przy ulicy Kopernika 29.

Na strychu więzienia na III piętrze paliła się siarka i różne szmaty.

Zaalarmowana centrala straży ogniowej wysłała na miejsce plutony I, III i kurs oficerów. Po blisko godzinnej akcji straży pożar został ugaszony.

**Działalność Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet**

W dniu 7 listopada r. b. odbyło się w lokalu ZPOK przy ul. Sienkiewicza 101 posiedzenie zarządu zrzeszenia wojewódzkiego ZPOK przy udziale delegatki zarządu głównego b. posłanki p. Ludwiki Wolskiej oraz przedstawicielki 65 oddziałów.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącą zrzeszenia wojewódzkiego p. Hauke-Nowakową, która w krótkich słowach streściła działalność terenową organizacji na tle rzeczywistości polskiej ostatniej doby, p. Wolska wygłosiła referat o poczynaniach ZPOK oraz kierunkach i drogach, jakimi kroczy. Poczem przedstawicielki poszczególnych komórek organizacyjnych zobrazowały kształtowanie się pracy na ich terenie.

W ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała po wysłuchaniu wszystkich przemówień oraz sprawozdaniach z terenu powzięto szereg uchwał wyśnających poruszane zagadnienia.

W przerwie między obradami odbył się wspólny obiad, który upłynął w niezwykle miłym nastroju i dał możność do zadziernięcia względnie umocnienia istniejących już serdecznych nici między przedstawicielkami różnych terenów.

**Odczyt w związku księgowych**

Wojewódzki Związek Zawodowy Księgowych w Łodzi (Tranguita 8) organizuje z dniem 18 bm. cykl odczytów i wykładów z dziedziny prawodawstwa handlowego, skarbowego i socjalnego oraz księgowości ścisłej. Ostateczny termin zapisów upływa z dniem 12 listopada.

**ODCZYT**

Zarząd Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi zawiadamia, że w dniu 10 listopada 1937 r. w lokalu związku przy ul. Kpt. pil. Żwirki Nr. 8 o godz. 19 wygłoszony zostanie odczyt na który zapraszamy członków i sympatyków

## Łanię i sarnę

### otrzymała Łódź w darze dla przyszłego „zoo”

Dowiadujemy się, że władze miejskie otrzymały w tych dniach w darze od p. Marii Ciemniewskiej, właścicielki małą janku Świątkowice (pow. wieluński) piękną łanię, którą umieszczono w parku Poniatowskiego, jako towarzyszkę znajdującego się tam jelenia.

W parku Poniatowskiego została również umieszczona młoda sarna, ofiarowana zarządowi

mięskiemu przez inż. Modro z Chocianowic.

Zaznaczyć należy, że zwierzęta te, przebywające w parku w obszernym okólniku, wśród drzew i krzewów, mają zapewnione możliwie najlepsze warunki bytowania. Zwierzęta budzą wśród licznie gromadzącej się w parku publiczności, duże zainteresowanie.

## Dziś nabożeństwo żałobne

### za spokój dusz poległych policjantów

Dziś o godz. 10 rano w kościele katedralnym odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych śmiercią chwalebną w obronie współobywateli 43 policjantów z terenu województwa łódzkiego.

Na nabożeństwie obecne będą władze policyjne z komendantami dr. Torwińskim i Elsser-Niedzielskim na czele.

Poza tym w nabożeństwie wezmą udział wdowy, sieroty i rodziny poległych policjantów.



**OTO! ONE!**

*Dziewczęta*  
**z NOWOLIPEK**

TESKNIĄCE za wielką miłością!  
MARZĄCE o wielkiej przygodzie życiowej!  
DAŻĄCE do szczęścia!

Rewelacyjny film polski o dziewczętach wielkiego miasta, zrealizowany wg. głośniejszej powieści  
**Poli Gojawicyńskiej**

**Już wkrótce!**

**Ostatnie nowości! — MATERIAŁY**  
NA UBRANIA, PALTA męskie i damskie wyrobu  
fabryk **BIELSKICH** w WIELKIM WYBORZE poleca

**B. J. MAROKO I S-owie** Nowomiejska 8 Ceny fabryczne!  
w PODWÓRZU! HURT I DETAL!

## Areszt dla opornych płatników

### Kolegium magistrackie dziś zadecyduje kiedy nastąpi otwarcie

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem prez. Godlewskiego odbędzie się w sali konferencyjnej zarządu miejskiego posiedzenie kolegium magistrackiego.

Kolegium załatwi cały szereg spraw bieżących. Na uwagę zasługują m. in. sprawa uruchomienia aresztu miejskiego dla opornych płatników podatkowych i winnych innego rodzaju wykroczeń administracyjnych.

Na dzisiejszym posiedzeniu kolegium zadecyduje o tym, kiedy i gdzie ma być uruchomiony areszt miejski.

Następnie na posiedzeniu roz-

patrzone będą sprawy następujące: sprawa obsadzenia drzewami szeregu ulic na przedmieściach Łodzi, sprawa nabycia aparatu roentgenowskiego dla

szpitala miejskiego św. Teresy, sprawa urządzeń chłodniczych w rzeźniach i Taniej Jatce, sprawa przyznania subwencji kilku instytucjom społecznym itp.

## Straszna śmierć budowniczego

W czasie naprawiania anteny runął z wysokości III piętra

Straszny wypadek wydarzył się wczoraj o godzinie 4 po południu na terenie posesji mieszkalnej przy ulicy Piotrkowskiej nr. 194.

Lokator tego domu 58-letni

Adolf Keilich, z zawodu budowniczy, stwierdził, iż antena jego radioaparatu została uszkodzona.

Celem naprawiania anteny Keilich wszedł na dach 3-piętro

## Kompromitująca antypropaganda

### Amerikanin aresztowany — za fotografowanie

W jednym z warszawskich pism prorządowych czytamy:

Do jednego z biur podróży w Warszawie zgłosił się pewien turysta amerykański, który nie wiedząc o zakazie fotografowania w obrębie dworców kolejowych, został aresztowany w chwili, gdy na jakiejś stacji usi-

lował sfotografować grupę wólcian w strojach ludowych.

Turysta ten został zmuszony do opuszczenia pociągu, przeprowadzony pod uzbrojonym konwojem i przytrzymany przez kilka godzin, by ostatecznie, wobec wyjaśnienia jego niewinnych intencji zostać zwolnionym.

Amerikanin był oczywiście oburzony.

Na marginesie tej sprawy warto przypomnieć głośne swego czasu aresztowanie brata króla greckiego za fotografowanie w Tarnopolu.

Wobec istnienia u nas na każdym kroku — słusznych, czy nie słusznych — zakazów fotografowania, należałoby uprzedzić o tych zakazach cudzoziemców, przyjeżdżających do Polski i nie narażać ich na podobne incydenty.

Cudzoziemiec za granicą fotografuje dziś każdy, a zakazy fotografowania są czymś wyjątkowym, to też cudzoziemiec nie rozumie „karygodności” swego postępowania i uważa je za szkanę, utrudniającą mu turystykę po Polsce.

Podobne nieporozumienia trafiają się również na tle przepisów dewizowych. Wskazane byłoby przeto, by polskie placówki zagraniczne, już przy wydawaniu wizy, wręczały turystom wyjeżdżającym do Polski odpowiednie pouczenie, które uchroniłoby ich od przykrości, a Polskę od kompromitującej „antypropagandy”.

## Jak szybko piszemy na maszynie

Liczne konkursy i obliczenia dowiodły, iż doświadczona maszynistka może przeciętnie zrobić cztery uderzenia w ciągu sekundy. Przy tym tempie osiąga się szybkość w postaci 70 zgłosek na minutę. Jest to dwa razy więcej niż można osiągnąć przy jak najszybszym pisaniu piórem, tak, aby rękopis był jednak czytelny.

Doświadczenia wykazały, iż stosując „tempo 4”, czyli przy czterech uderzeniach w klawisz na sekundę, maszynistka dokonywa w ciągu 7 godzin pracy 90 tys. uderzeń łącznie. Przy pisaniu z kopią ta liczba uderzeń spada do 75 tys. co równa się liczbie 11 tys. słów. Liczby powyższe odnoszą się jednak tylko do tekstów przepisywanych. Z chwilą, gdy w grę wchodzi pisanie ze stenogramu np. lub z przerobką tekstu, ilość uderzeń zmniejsza się o jedną trzecią, t. j. wynosi 50,000 na 7 godzin.

## Skrzydłaci pracownicy dziennikarscy

W śródmieściu Tokio wznosi się wielki biały gmach siedziba największego dziennika japońskiego „Tokyo Asahi Shimbun”. „Asahi” posiada kilkanaście własnych samolotów oraz 350 gołębi pocztowych. Samoloty przewożą dzienniki, gołębie służą do przesyłania z rozmaitych krańców kraju wiadomości, fotografii, listów. Na płaskim dachu gmachu znajdują się gołębnie, którymi zarządza specjalista trener, Taro Matsuda. Trening gołębi trwa osiem lat. Taro Matsuda prowadzi rejestr, w którym zapisane są biografie wszystkich skrzydłatych gońców, ich wyczyny. Pewien gołąb przeleciał dystans 290 klm. dzielący wyspę Hachijo od Tokio w ciągu 6 i pół godzin. Inny znów w ciągu 15 godzin przebył dystans 800 klm.

## Ofiary złożone w administracji „Głosu Porannego”

Dla uczczenia pamięci nieodżałowanego Kolegi i Przyjaciela, Henryka Kronmana, składają koledzy z ławy szkolnej — Bornstein Aleks., Cygan Stanisław, Goldblum Stefan, Hoffmann Miecz., Landau Ignacy, Monosowski Feliks, Nowiński Miecz., Reicher Jakób, Rozen Artur, Szreter Leopold, Tarapani Artur, Zięge Alfred — do uznania Radceji „Głosu Porannego” zł. 150.—

Zamiast kwiatów na grób Henryka Kronmana zł. 15.— składa dr. Zięge W. do uznania Redakcji.

## 11 listopada w radio

Audycje okolicznościowe i muzyka polska

Z okazji święta niepodległości Polskie Radio przygotowało specjalny program, przeznaczony nie tylko do indywidualnego słuchania, ale również do zbiorowego słuchania w świetlicach, w organizacjach społecznych oraz na specjalnie urządzonej akademii. W ten sposób pomyślany program będzie z jednej strony odzwierciedleniem uroczystości urządzanych w całym kraju, z drugiej zaś będzie pomocą przy organizowaniu obchodów dnia niepodległości w tych ośrodkach, które własnymi siłami nie mogą ich urządzić.

Oprócz audycji, nadawanych przez stacje długo- i średniofalowe, obie stacje krótkofalowe SPW i SPD w dniu 11 listopada mają specjalny program, przeznaczony dla emigracji zamorskiej. Program ten trwać będzie przez trzy godziny i — jak można sądzić z otrzymywanych listów — będzie doskonale odbierany w Stanach Zjednoczonych. Polscy emigranci w krajach europejskich będą mogli słuchać programu radiowego na dzień 11 listopada z Raszyna, lub którejkolwiek innej stacji.

W przeddzień święta niepodległości t. j. dzisiaj o godz. 20.00 nadana zostanie transmisja z uroczystości na ulicach stolicy: zbiórki organizacji społecznych na Placu Marszałka Piłsudskiego oraz fragment uroczystego pochodu, który się uda z Placu Marszałka na ul. Motujski, gdzie zamieszkał Komendant po powrocie do kraju z twierdzy magdeburgskiej. W ramach „audycji dla wszystkich” o godz. 12.30 zorganizowana została audycja słowno-muzyczna „Młodzież a wojsko”. O godz. 19.00 odczytana będzie scena p. t. „Ranek 12 listopada 1918 roku” z powieści Zygmunta Kisielewskiego „Dni listopadowe”.

Jutro o godz. 9.00 rano uroczyste nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie transmitują rozgłośnie radiowe na całą Polskę Kazanie wygłosi ks. biskup polowy W. P. dr. Józef Gawlina. Nabożeństwo poprzedzi reportaż Tadeusza Lopałewskiego o uroczystościach jedenastolistopadowych w Wilnie.

O godz. 10.10 koncert z Łodzi przyniesie echa legionowych piosenek. O godz. 11.10 nadane zostaną fragmenty rewii wojskowej i defilady młodzieży z Warszawy i rozgłośnie regionalnych. O godz. 15.15 rozgłośnie Polskiego Radia wystąpi w pogodnej audycji zbiorowej „Wolność, radość i piosenka”. O godz. 17.30 odczytane będą fragmenty z pism Józefa Piłsudskiego. O godz. 17.45 audycja p. t. „Ognie czarnej ręki”, poświęcone zostanie

słowom poety o zmartwychwstaniu ojczyzny. W audycji obok słów poetów czasów niewoli znajdują się i słowa poetów czasów walk o niepodległość, jak również formującego się państwa polskiego. Tytuł audycji jest nawiązaniem do słów Krasieńskiego, który osobiście pozycji polskiej zestawil z osobliwością czarnych róż.

O godz. 19.00 nadaje Lwów w zasięgu ogólnopolskim słuchowisko Wiktora Budzyńskiego „Pieśń dnia powszedniego”. Słuchowisko to jest gloryfikacją wysiłku człowieka

w dniu codziennej pracy. O godz. 21.00 nadana zostanie opera Józefa Elsnera p. t. „Król Lokietek” czyli „Wiśliczanki”. Jest to opera, skomponowana w roku 1818 do słów Dmurskiego. Stanowi ona jedno z dzieł polskiej zapomnianej przeszłości muzycznej, wydobyte na światło dzienne przez Polskie Radio.

Poza tym w programach radiowych wyłącznie muzyka polska. Między innymi Józef Turczyński o godz. 18.15 wykona utwory Ignacego Paderewskiego.

## Włamanie do tkalni

Sposzeni złodzieje porzucili łup

Wydział śledczy w Łodzi powiadomiony został o włamaniu, dokonanym ubiegłej nocy do tkalni Edwarda Heisego przy ulicy Senatorskiej 3.

Sprawcy w godzinach nocnych wybili otwór w płocie sąsiedniej posesji przy ul. Senatorskiej 1, wyłamali zamek u drzwi wejściowych do składu Heisego, a następnie wynieśli ze składu przedzę oraz towary, wartości około 5.000 zł. Łup ułożyli przy bramie i przystąpili

do odrywania skobla, by towar wynieść na ulicę, gdzie czekał już wóz.

W tym czasie zaczęli się schodzić do pracy robotnicy fabryk mieszczących się przy ulicy Senatorskiej 3. Sposzeni włamywacze zbiegli, pozostawiając łup w bramie.

Na miejsce włamania przybyli przedstawiciele władz, którzy wdobyli energiczne dochodzenie. Wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy.

## Centralny okręg przemysłowy ma się stać osobną jednostką administracyjną

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach rządowych rozpatrywany jest projekt utworzenia z terenów, obejmujących t. zw. centralny okręg przemysłowy oraz częściowo „trójkąt bez pieczęństwa” osobnej jednostki administracyjnej ze stolicą w Sandomierzu.

Na razie nie wiadomo, czy ten okręg wydzielony otrzyma nazwę województwa sandomierskiego, co byłoby nawróceniem do historii, gdyż województwo sandomierskie należało do najstarszych w dawnej Polsce. Istnieje bowiem możliwość pozostawienia dotychczasowej nazwy COP, na którego czele stanąłby gubernator, jednoczący w swym ręku władzę cywilną i wojskową. — Oczywiście, że w tym wypadku w grę wchodziłaby tylko osoba wojskowa.

**Chodząc po jezdni narząz na niebezpieczeństwo swoje zdrowie i życie**

## Pomnik — monstre

F. Nietzschego w Weimarze

Z polecenia kanclerza Adolfa Hitlera powstanie w stolicy Turynii, mieście poetów i filozofów, — w Weimarze, wspaniały pomnik ku czci wielkiego myśliciela współczesnych Niemiec, Fryderyka Nietzschego. Wykonawcą pomnika będzie profesor Schultze - Naumburg. Pomnik będzie wzniesiony w kształcie wielkiej budowli, która stanie w parku Nietzschego, gdzie znajduje się dom rodzinny i biblioteka filozofa. Stare te domki będą starannie odrestaurowane w stylu epoki. W projektowanym pomniku - pałacu nauki, będą wielki halle, salony, biblioteki; w honorowej sali recepcyjnej ustawione będą popiersia wybitnych niemieców, a więc Nietzschego, Wagnera, Schillera i in. Pomnik - monstre będzie oddany do użytku publicznego na wiosnę 1939 roku.

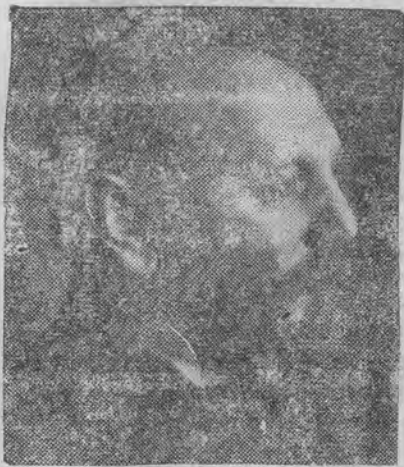
## Mały Jaś bierze sport dosłownie



— Sędzia dał jedenastometrową piłkę



Jan Lorentowicz



nowy akademik polskiej akademii literatury.

# Tegoroczni laureaci stolicy

## Maria Kuncewiczowa

— nagroda literacka

Laureatka tegorocznej nagrody literackiej m. st. Warszawy, Maria ze Szczańskich KUNCEWICZOWA jest jedną z najpopularniejszych współczesnych autorek.

Poza literaturą uprawia także śpiew i z powodzeniem występowała kilkakrotnie na estradach koncertowych.

Urodzona w Samarze w Rosji, po przyjeździe do kraju studiowała na wydz. humanistycznym Uniw. Jag. w Krakowie, Warszawa i Nancy. Studia śpiewacze kończyła w Paryżu.

Debiutowała w literaturze książką p. t. „Przymierze z dzieckiem“ (1926), tłumaczoną następnie na język francuski. W roku następnym wydała powieść p. t. „Twarz mężczyzny“, cykl felietonów drukowanych w „Gazecie Polskiej“, wydała w książce p. t. „Dyżurni warszawski“. Dużym powodzeniem cieszyła się jej powieść „Dwa księżycy“, osnuta na tle małomia-

steczkiego życia Kazimierza nad Wisłą.

Przed kilku laty Teatr Mały wystawił jej sztukę p. t. „Miłość panińska“. Słuchaczom radiowym dobrze jest znana z licznych felietonów mówionych i śpiewanych oraz z zeszlortocznej powieści mówionej p. t. „Dni powszednie państwa Kowalskich“, specjalnie dla radia pisanej odcinkami. Powieść ta ostatnio ukazała się w druku.

Najwybitniejszą pracą laureatki jest powieść z r. 1936 p. t. „Cudzoziemka“, która zdobyła sobie niezwykle uznanie również zagranicą. Już ukazało się tłumaczenie francuskie i czeskie tej pięknej książki. W przygotowaniu jest przekład niemiecki.

W dorobku swym Kuncewiczowa posiada poza tym kilka tłumaczeń m. in. „Belle“ Giraudaux.

W najbliższym czasie ukaze się jej książka z podróży po Palestynie.

w r. 1913 mianowany zostaje profesorem w szkole sztuk pięknych w Warszawie. W r. 1914 wstępuje w charakterze oficera do armii austriackiej, a następnie zaciąga się w szeregi wojska polskiego, gdzie dosługuje się rangi majora. Bierze m. in. udział w wojnie z bolszewikami.

W r. 1920 udaje się do St. Zjednoczonych, gdzie maluje m. in. dwukrotnie portret gen. Pershinga — pierwszy dla ambasady polskiej w Waszyngtonie, drugi, darowany akademii wojskowej w Westpoint. Spędza kilka lat w Paryżu, gdzie maluje m. in. portret marsz. Focha. Portret ten przekazany zostaje do Hotel des Invalides, replikę zaś wykonywa artysta dla muzeum wojska. Wyjeżdża jeszcze parokrotnie do Ameryki, przy czym podczas ostatniego swego pobytu wykonywał portret płk. House'a, będący własnością Paderewskiego i maluje dla ambasady polskiej w Waszyngtonie portret Marszałka Piłsudskiego na koniu.

W ostatnich latach sędziwy, lecz pełen żywotności artysta pracuje głównie dla min. spraw wojsk. i dla muzeum wojska. Do najważniejszych prac artysty z tego okresu należy obraz, przedstawiający pamiętną rewie jazdy w Krakowie przed Marszałkiem Piłsudskim.

Do najbliższych zamierzeń artysty należy wykonanie portretu królowej Marii rumuńskiej oraz Panoramy Olszynki Grochowskiej.

## Stanisław Kazuro

— nagroda muzyczna

Stanisław Kazuro, urodzony w r. 1881 w Teklinopolu Ziemi Wileńskiej, ukończył konserwatorium warszawskie i królewską akademię św. Cecylii w Rzymie. Studiował w Paryżu na Sorbonie i w bibliotekach.

W r. 1914 założył w Warszawie w stowarzyszeniu robotników chrześcijańskich operę ludową i chóry, ze sfer robotniczych złożone. W r. 1916, jako nauczyciel śpiewu w szkole im. Sawickiego, pierwszy na terenie Polski wprowadza racjonalną naukę śpiewu w szkołach, pisze podręcznik, wygłasza odczyty, organizuje kursy dla nauczycieli na terenie Warszawy i całej Polski. W owych czasach powstaje pamiętny „Chór 300 dzieci Powiśla“, który koncertował w filharmonii, entuzjastycznie przyjmowany przez prasę i społeczeństwo.

W r. 1916 powołany przez zrzeczenie orkiestry filharmonii warszawskiej na jednego z kapelmistrzów, organizuje wielki chór oratoryjny przy filharmonii, z którym daje szereg nieznanych w Warszawie oratoriów. Jednocześnie wystawia swoje kompozycje: trylogię sym-

foniczną „Smutna ziemia“, poemat „Świt, dzień i noc“ i liczne pieśni chóralsne.

W r. 1917 organizuje przy katedrze św. Jana t. zw. chór rorantystów, który na nabożeństwach wykonuje kapitalne dzieła klasyków włoskich i polskich.

W tymże roku powołany zostaje na profesora konserwatorium warszawskiego, nowotworzonej klasy solfeżu, pisze podręczniki i wprowadza solfeż na teren szkół muzycznych i ogólnokształcących.

W czasie nawały bolszewickiej bierze czynny udział jako oficer, po przejściu najazdu wraca do prac muzycznych i na terenie konserwatorium tworzy do dziś istniejący chór, zwany „Polska kapela ludowa“, który pobudził szereg kompozytorów do twórczości i opracowań folkloru polskiego i zaznajomił ogół polski z pieśnią ludową z różnych części kraju oraz z pieśnią narodów obcych.

W r. 1925 tworzy na terenie konserwatorium „Wydział kształcenia nauczycieli muzyki i śpiewu w szkołach ogólnokształcących“, z którego wyszło wiele wybitnych jednostek. Ogólną ilość wychowauców Kazury, jako pedagoga, należy liczyć na tysiące. Zajmują oni stanowiska w Polsce od skromnego ludowego nauczyciela śpiewu, chórmistrza, teoretyka, kapelmistrza, aż do profesora niejednego konserwatorium w kraju.

Twórczość Kazury obejmuje w wielkiej ilości wszystkie dziedziny muzyki instrumentalnej i wokalne. Napisał trylogię symfoniczną „Smutna ziemia“, poemat symfoniczny „Młodość“, symfonie „Wiosna“ z chórami i solo, oratoria „Słowo“, „Lot“, „Morze“, „Pieśń wieczorna“, opery „Bajka“ i „Powrót“, „Pieśni o polskim morzu“, tria wokalne, suity wokalne, „Paki“ i „Tuberozy“ i „Suite legionowa“ na chór mieszany, mnóstwo pieśni solowych i chóralnych, inwencje dwu i trzygłosowe na fortepian, szereg mniejszych utworów instrumentalnych.

Opracował polską pieśń ludową na chór mieszany (15 zeszytów), pieśni o ziemi i morzu Italii, pieśni żołnierza polskiego.

W zakresie pedagogii muzycznej napisał wiele podręczników metodycznych.

Za działalność artystyczną, pedagogiczną i społeczną wszechpolski związek śpiewaczy nagroził Kazurę wysoką odznaką honorową, zaś ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego złotym Krzyżem Załugi.

## Wojciech Kossak

— nagroda plastyczna



Wojciech Kossak urodził się dnia 31 grudnia 1857 r. w Paryżu. Początkowe studia arty-

styczne odbywał pod kierunkiem swego ojca, Juliusza. W 16 roku życia udaje się na dalsze studia do Monachium. W r. 1876 powraca do kraju, w rok później jednak jedzie do Paryża, gdzie pracuje pod kierunkiem Bonneta. Przenosi się ponownie do Monachium, gdzie rozpoczyna już samodzielną pracę.

W r. 1884 powraca do kraju i mieszka w Krakowie. Powstaje wtedy słynny obraz „Bitwa pod Grochowem“. W r. 1890 maluje wraz z Janem Styką panoramę raclawicką, w r. 1895 pracuje w Berlinie wraz z Pałatem nad słynną „Berezyną“. W ciągu kilku lat maluje szereg obrazów dla b. cesarza Wilhelma.

Wraca ostatecznie do kraju i

# Teatr, muzyka i radio

### TEATR POLSKI

Dziś z powodu generalnej próby przedstawienie zawieszono. Jutro uroczysta premiera „Nocy listopadowej“ Stanisława Wyspiańskiego, wchodząca w skład jutrzejszego obchodu Święta Niepodległości.

„Noc listopadowa“ wyreżyserowali Bronisław Dąbrowski i dyr. Kazimierz Wroczyński. Oprawę dekoracyjną stworzył prof. Stanisław Jarocki, dekorator teatrów stołecznych.

### FOTOPLASTIKON Moniuszki 2

Dziś i dni następnych szereg pięknych miejscowości u podnóża gór Francji Fotoplastikon czynny od 8 rano do 11 wiecz. Wstęp 25 gr., młodzież szkolna 15 gr.

### TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych gościnnie wstępny reżyserskie i aktorskie Aleksandra Węgierki w arcydziele komedii-wym B. Shaw'a „Pygmalion“.

### TEATR POPULARNY

Dziś i dni następnych o 8.15 pogoda na komedia M. Fajalkowskiego „Wier na kochanka“.

### CHIEKO HARA W FILHARMONII

Jutro o 8.45 odbędzie się w filharmonii koncerti znakomitej japońskiej pianistki Chieko Hara, laureatki Międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego w Warszawie.

### DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 11.15 „Blizniaki“ — pogadanka i polskie marsze wojskowe z płyt
- 11.40 Erik Coates dyryguje własnymi utworami (płyty)
- 12.03 Audycja południowa
- 14.00 Koncert życzeń.
- 15.00 Stefan Zeromski „Ludzie bezdomni“ (fragment)
- 15.10 Pieśni solowe (płyty)
- 15.45 Chwilka pytań — audycja dla dzieci starszych.
- 16.00 „Uczmy się mówić“ — audycja
- 16.15 Recital wiolonczelowy Lifana
- 16.50 Pogadanka aktualna
- 17.00 „Sowiety — państwo pokoju“ — odczyt
- 17.15 „Żołnierz w poezji i w pieśni“ — audycja literacko-muzyczna
- 17.50 „Mój mały pacjent i jego duża mama“ — pogadanka
- 18.15 Utwory skrzypcowe (płyty)
- 18.15 Pogadanka społeczna p. t. Ku uwadze „prac ławców“ — dialog
- 19.00 „Ranek 12 listopada 1918 roku“ — scena z powieści Zygmunta Księcia „Dni listopadowe“.
- 19.20 Krótki recital harfistki węgierskiej Klary Szervas.
- 19.35 „O egoizmie“ — odczyt
- 19.50 Pogadanka aktualna
- 20.00 Miniatury na trio.
- 20.50 „Portret matki“ Henryka Rodakowskiego w Muzeum historii i sztuki w Łodzi“, felieton.

21.00 Koncert szopenowski (orkiestra i Bolesław Woytowicz)

21.45 „Piękno mowy polskiej“ — kwadrans poezji

22.00 Pieśń polska — audycja

23.00 Muzyka nastrojowa (płyty)

AUDYJCJE ZAGRANICZNE LONDYN (261) I DROITWICH (1500)

21.15 Symfonia Es-dur Mozarta, Studium symfoniczne Elgara i Symfonia C-dur Szuberta

PRAGA (470)

15.30 Uwertura Haendla, Symfonia G-dur Glucka i Koncert skrzypcowy D-dur Mozarta

20.05 Uwertura Fibicha, Cykl pieśni „1914“ Vomacki, Poemat symfoniczny Smetany i Symfonia G-dur Dwozaka

22.35 Sonata wiolonczelowa Szopena SZTUTGART (523)

00.00 Uwertura do „Tristana i Izoldy“ Wagnera i „Życie bohatera“ — R. Straussa

BUDAPESZT (550)

19.30 „Ifigenia w Aulis“ — opera — Glucka

„WIZO“

Dziś, w środę, dnia 10 bm. o godz. 9 wiecz. w lokalu własnym (Piotrkowska 86) herbatka towarzyska, połączone z wykładem dyr. Michała Brandstaettera n. t. „O żydowskiej samonienawości“.

W piątek, dnia 12 bm. o godzinie 5 po poł. zebranie towarzyskie członków, połączone z pogadanką. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

## Sala Filharmonii

Narutowicza 20. Tel. 213-84.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

## CHIEKO HARA

W czwartek, dnia 11 listopada r. b. o godz. 8.45 wiecz. Laureatka Międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego w Warszawie

Japońska pianistka światowej sławy. W programie: J. S. Bach, Schuman, Ravel, Debussy, Chopin i inni.

## Kto wygrał na Pożyczce Inwestycyjnej

W trzecim dniu losowania 3 proc. premii Pożyczki Inwestycyjnej II emisji padły następujące premie: (Pierwsza liczba oznacza numer obligacji, druga numer serii).

- Po 500 zł. na n-ry: 56 — 19 105 — 17
- 216 — 37 311 — 19 506 — 37 564 — 10
- 645 — 10 636 — 31 657 — 19 702 — 19
- 724 — 17 735 — 24 763 — 7 844 — 17
- 941 — 41 973 — 19 1037 — 41 1081 — 19
- 31 — 1213 — 17 1243 — 7 1416 — 24
- 1479 — 10 1516 — 19 1845 — 7 1788
- 24 1830 — 19 1980 — 17 2096 — 10
- 2116 — 17 2124 — 41 2154 — 37 2253
- 17 2263 — 10 2377 — 41 2396 — 20
- 2433 — 19 2447 — 7 2668 — 20 2775
- 17 2918 — 41 2996 — 20 3007 — 19
- 3225 — 37 3236 — 7 3384 — 19 3454
- 37 3480 — 7 3557 — 37 3560 — 19
- 3565 — 19 3625 — 10 3824 — 31 3656
- 20 3775 — 17 3844 — 17 3864 — 7
- 4068 — 41 4393 — 7 4417 — 20 4575
- 7 4582 — 31 4599 — 10 4653 — 19
- 4766 — 37 4828 — 24 4970 — 41 5014
- 7 5114 — 7 5178 — 17 5182 — 7
- 5330 — 20 5347 — 37 5434 — 10 5513
- 41 5602 — 10 5700 — 10 5703 — 24
- 5751 — 31 5768 — 20 5858 — 41 5966
- 7 6012 — 24 6072 — 37 6139 — 37
- 6222 — 17 6264 — 17 6420 — 17 6433
- 41 6470 — 20 6488 — 37 6708 — 24
- 6725 — 17 6787 — 41 6866 — 37 6906
- 17 7064 — 17 7082 — 41 7073 — 20
- 7167 — 24 7243 — 17 7245 — 37 7338
- 41 7470 — 41 7504 — 20 7849 — 41
- 8113 — 20 8127 — 24 8203 — 10 8384
- 37 8425 — 37 8499 — 10 8515 — 19
- 8541 — 31 8600 — 41 8671 — 41 8689
- 31 8764 — 7 8925 — 17 8925 — 31
- 9022 — 7 9042 — 24 9051 — 24 9051
- 19 9067 — 20 9084 — 17 9138 — 20
- 9210 — 37 9277 — 37 9291 — 17 9341
- 20 9395 — 41 9469 — 17 9512 — 31
- 9533 — 19 9587 — 24 9569 — 37 9766
- 20 9767 — 17 9816 — 37 9915 — 19
- 9981 — 7 10015 — 7 10237 — 7 10271
- 20 10388 — 41 10634 — 31 10657 — 19
- 20 10671 — 10 10724 — 17 10947 — 19
- 10987 — 7 11150 — 24 11218 — 19
- 11275 — 31 11390 — 10 11803 — 24
- 11848 — 41 11903 — 20 11928 — 20
- 11922 — 7 11984 — 20 12028 — 31
- 12032 — 31 12182 — 17 12457 — 37
- 12515 — 10 12577 — 19 12585 — 19
- 12705 — 10 12738 — 31 13005 — 24
- 13234 — 37 13237 — 37 13308 — 31
- 13469 — 41 13580 — 16 13604 — 37
- 13687 — 10 13946 — 37 13965 — 41
- 13964 — 24 14079 — 20 14139 — 31
- 14262 — 10 14282 — 20 14313 — 7
- 14369 — 31 14425 — 31 14584 — 17
- 14664 — 4 14691 — 19 14757 — 31
- 14804 — 20 14908 — 16 14966 — 31
- 15014 — 20 15051 — 20 15262 — 19
- 15429 — 10 15480 — 10 15481 — 7
- 15577 — 17 15593 — 31 15595 — 7
- 15595 — 41 15845 — 19 15901 — 17
- 16002 — 41 16052 — 7 16171 — 7
- 16243 — 31 16308 — 10 16452 — 19
- 16468 — 37 16544 — 31 16601 — 19
- 16657 — 7 16718 — 41 16771 — 31
- 16853 — 37 16981 — 19 17011 — 19
- 17084 — 20 17129 — 31 17221 — 24
- 17312 — 31 17325 — 37 17428 — 19
- 17461 — 24 17480 — 41 17503 — 31
- 17550 — 10 17589 — 24 17612 — 19
- 17697 — 19 17784 — 37 17852 — 31
- 17892 — 7 17955 — 17 18012 — 17
- 18076 — 19 18140 — 24 18233 — 24
- 18269 — 10 18291 — 13 18336 — 31
- 18393 — 20 18429 — 24 18480 — 10
- 18481 — 37 18533 — 41 18675 — 37
- 18661 — 10 18853 — 17 18823 — 41
- 18846 — 31 18862 — 7 18887 — 41
- 18937 — 19 19066 — 7 19073 — 20
- 19177 — 31 19275 — 31 19279 — 20
- 19409 — 24 19497 — 31 19593 — 21
- 19612 — 19 19677 — 19 19772 — 24
- 19820 — 41 19876 — 24 19912 — 37
- 19952 — 37 20028 — 31 20094 — 10
- 20121 — 24 21089 — 21 20201 — 24
- 20242 — 7 20365 — 20 20415 — 24
- 20449 — 24 20462 — 20 20492 — 31
- 20502 — 10 20561 — 10 20627 — 37
- 20641 — 7 20739 — 31 20804 — 24
- 20824 — 7 20983 — 24 20945 — 7
- 20988 — 24 21040 — 24 21036 — 16
- 21187 — 31 21200 — 17 21257 — 10
- 21390 — 41 21431 — 20 21502 — 7
- 21548 — 41 21717 — 31 21737 — 17
- 21828 — 20 21919 — 41 21994 — 19
- 22189 — 7 22688 — 37 22781 — 41
- 22783 — 24 22793 — 10 22898 — 24
- 22916 — 10 22927 — 17 22984 — 37.

# Redukcja dewiz na przywóz bawełny

Kontyngent walutowy zmniejszony został na listopad o 20 procent. — Obawy przemysłu i handlu włókienniczego. — Jaka będzie polityka bawełniana rządu w roku 1938?

Wielki przemysł bawełniany został zaskoczony wiadomością, iż **KONTYNGENT DEWIZOWY NA IMPORT BAWELNY NA LISTOPAD ZOSTAŁ OBNIŻONY DO 7 MILJ. ŻŁ.**

Za sumę tę — zdaniem ministerstwa — wielki przemysł włókienniczy powinien sprowadzić 5 milionów klg. bawełny, obliczając 1 klg. surowca po 1.40 gr. (dotychczas kontyngent dewizowy przydzielony był w stosunku 1.71 gr. za 1 klg.).

W sytuacji, w jakiej znajduje się większa część przemysłowców łódzkich, instrukcja ta wymaga pewnych zmian.

Cena 1.40 gr. za 1 klg. bawełny, jest ceną dla zakupów obecnych. Przemysł włókienniczy w obawie przed haussą, transakcje uskuteczniał w okresie, gdy kursy giełdowe bawełny wynosiły 9 centów, jeżeli nie wyżej. Poza tym część przemysłu posiada jeszcze zafiksowaną bawełnę po 14 centów.

W tej sytuacji obniżenie kontyngentu dewizowego na listopad o około 18 — 20 proc., nie jest tylko redukcją formalną, lecz

**FAKTYCZNĄ REDUKCJĄ PRZYWOZU SUROWCA BAWELNIANEGO O 18 — 20%.** Tak poważne redukcje przywozu surowca mogą znów przyczynić się do zakłócenia równowagi na rynku łódzkim i do załamania z trudem osiągniętej stabilizacji, co byłoby błędem niewybaczalnym.

Zdaniem przemysłowców, na-

leży podział kontyngentu dewizowego skutecznie w ten sposób, aby globalna kwota importu bawełny nie doznała uszczuplenia.

Jeżeli chodzi o bawełniany przemysł średni i drobny oraz handel surowcowy, to

**REDUKCJA PRZYWOZU DOKONANA ZOSTAŁA W TYM SAMYM STOSUNKU CO WOBEC WIELKIEGO PRZEMYSŁU.**

Przemysł bawełniany średni i drobny importuje przeważnie bawełnę indyjską, egipską oraz innych mniejszych plantacji. Bawełny te, w odróżnieniu od ba-

welny amerykańskiej, którą można otrzymać na każde zgłoszenie ze śpięchrów rządowych — kontraktuje się zazwyczaj na początku roku kalendarzowego. Niezafiksowanie bowiem transportów w tym okresie nie daje gwarancji normalnego otrzymania żądanej bawełny, gdyż często daje się we znaki brak poszukiwanego gatunku.

Ponieważ praktyka ostatniego roku wykazała, że przemysł nie może fiksować bawełny tej na cały rok, gdyż kontyngenty na poszczególne miesiące ulegają znacznym wahaniom, przemysł i handel jest bezradny wobec nadchodzącego sezonu kon-

traktowego i nie wie, co czynić.

W tej sprawie prowadzone były rozmowy z odnośnymi czynnikami. Rozmowy te nie dały jednak narazie żadnego rezultatu, wobec nie sprecyzowania przez ministerstwo stanowiska w sprawie polityki bawełnianej na przyszły rok.

Sprawa ta jest jednak niezmiernie poważna, gdyż chodzi tu o zaopatrzenie przemysłu w podstawowe surowce i o niedopuszczenie do nagłego braku ich na rynku, wobec czego spodziewać się należy, iż czynniki miarodajne nie znajdą wyjścia z tej sytuacji.

## Rekordowe zbiory bawełny St. Zjednoczone dostarczą 18,250,000 bel

W dniu 8 b. m. biuro badania zbiorów departamentu rolnictwa Stanów Zjednoczonych ogłosiło swoje piąte sprawozdanie w sprawie zbiorów bawełny. Zbiór bawełny wynosił 18.243.000, w roku 1936 — 12.399.000 bel, w roku 1935 — 10.638.000 bel, w roku 1934 — 9.636.000 bel, w roku 1933 — 13.047.000 bel, w roku 1932 — 13.001.000 bel.

Wydajność z jednego akra wynosi 258,8 lbs, wobec 197,9 lbs, w r. 1936, 184,2 lbs., w r. 1935, 171,6 lbs. w r. 1934, 212,7 lbs. w r. 1933, 173,5 lbs. w r. 1932.

Jakkolwiek w porównaniu ze sprawozdaniem z 8 października sprawozdanie z dnia 8 b. m. wykazuje wzrost zbiorów, to jednak ceny bawełny w N. Jorku z dnia 8 b. m. w porównaniu z d. 6 b. m. uległy wyższe od 10 do 15 punktów.

Zdaniem sfer zainteresowanych, zwykłą tłumaczyć należy m. in. ostatnimi zarządzeniami prezydenta Roosevelta, polegającymi na udzieleniu farmerom pożyczek. Farmer, który stracił na cenie równowagi uzyskaną pożyczką, nie spieszy się z podażą bawełny, czym tłumaczyć należy wyższe cen.

Pozostałe giełdy bawełniane światowe jeszcze nie reagowały na sprawozdanie departamentu rolnictwa Stanów Zjednoczonych. Kursy bawełny w Liverpoolu ulegały wahaniom tylko w granicach od 1 do 2 punktów raczej w kierunku zwykłym. Pod znakiem tendencji słabszej notowano bawełnę egipską w Aleksandrii, której kursy uległy niższe w granicach od 12 do 15 punktów, giełda ta nie uzależnia swoich kursów od tendencji w

N. Jorku. Również pod znakiem cokolwiek mocniejszej tendencji notowano bawełnę w Nowym Orleanie, gdzie zwykła kształtowała się w granicach od 7 do 10 punktów.

Zdaniem najpoważniejszych łódzkich agentów bawełnianych, w tej chwili trudno jeszcze się zorientować co do dalszych horyskopów na rynku w Nowym Jorku.

Zapotrzebowanie na bawełnę surową u nas, w związku z sezonem zimowym we włókiennictwie, w najbliższych dniach winno w poważniejszym stopniu wzrosnąć; na razie jednak zapotrzebowanie jest słabe, co tłumaczyć należy tym, iż wiele firm uskutečniło już poprzednio poważniejsze zakupy, celem przygotowania się do sezonu.

## Surowce krajowe we włókiennictwie przedmiotem obrad zjazdu rolniczego w Łodzi

W dniu 8 listopada 1937 roku rozpoczął się w łódzkiej izbie rolniczej 3-dniowy zjazd kierowników ekonomicznych wszystkich izb rolniczych.

Poza kierownikami wydziałów w zjeździe biorą udział przedstawiciele ministerstwa rolnictwa i reform rolnych na czele z dyrektorem departamentu Cz. Bobrowskim i przedstawiciele związku izb i organizacji rolniczych R. P.

Na zjeździe omawiane będą poza zagadnieniami organizacyjnymi sprawy krajowych surowców włókienniczych na tle polityki przemysłowej, giełd zbożowo-towarowych, inwestycji rolniczych dla usprawnienia obrotu artykułami rolniczymi oraz spółdzielczości rolniczej.

Referat o krajowych surowcach włókienniczych wygłosił nac. Domanowicz. Referent omówił techniczną stronę organizacji produkcji i zbytu krajowych roślin włóknistych, celem zapewnienia normalnych dostaw dla przemysłu.

Następnie referenci ekonomiczni wszystkich izb rolniczych złożyli sprawozdania z działalności wydziałów ekonomicznych poszczególnych izb.

Referent izby łódzkiej inż. Kwiatkowski w obszernym sprawozdaniu zobrazował owocną działalność wydziału ekonomicznego przy łódzkiej izbie rolniczej i jego pracę dla dobra rolnictwa. Prace te ulegają jednak zahamowaniu, gdy zachodzi konieczność współpracy z samorządem gospodarczym, a mianowicie z izbą przemysłowo-handlową wzgl. rzemieślniczą.

Ostatnio bowiem ministerstwo zleciło izbie rolniczej i przemysłowo-handlowej wspólnie opracowanie zagadnienia chałupnictwa na wsi. Wybrano za tym specjalną komisję oraz wyznaczono na ten cel 2.400 zł. w połowie z izby rolniczej, w połowie z funduszu izby przemysłowo-handlowej. Posiedzenia tej komisji nie dochodzą jednak do skutku z powodu stałej nieobecności przedstawicieli izby przemysłowo-handlowej.

Po wyczerpaniu wczorajszego porządku dziennego odbyła się w godzinach wieczornych w lokalu izby wspólna herbafka. Pozostałe referaty wygłoszone zostaną w dniu dzisiejszym, po czym nastąpi zamknięcie zjazdu.

## Skasowanie komisji branżowych Rokowania z ekspedytorami przeprowadzi wspólny komitet

Onegdaj odbyło się posiedzenie związków przemysłowo-kupieckich w sprawie nowego cennika ekspedytorów.

Na zebraniu tym poddano krytyce dotychczasowe metody pertraktacji z ekspedytorami, a mianowicie utworzenie specjalnych komisji branżowych.

Wskazano bowiem, iż rozbięcie rokowań na tak liczną ilość komisji jest zasadniczym błędem organizacyjnym, gdyż ro-

kowania te przedłużają się w nie skończoność.

Z tych względów postanowiono skasować wszystkie poszczególne komisje branżowe, a na ich miejsce wyłonić jeden komitet, któryby wobec ekspedytorów reprezentował ogół przemysłu i handlu.

Jak się dowiadujemy, komitet taki został już wyłoniony i w najbliższych dniach odbędzie się konferencja tego komitetu z ekspedytorami.

**CAPITOL**

Dzisiaj i dni następnych!

Gigantyczne arcydzieło filmowe reżyserii FRANKA CAPRY

**Zaginiony Horyzont**

W roli głównej: **Ronald Colman**

Początek w dni powszednie o g. 4, w soboty i niedziele o g. 12 w poł.

Ceny miejsce na wszystkie seanse **od 54 gr.**

**Międzynarodowa propaganda wełny**

W Londynie zorganizowany został ostatnio międzynarodowy sekretariat wełniany. Organizacja ta reprezentuje producentów wełny w krajach zamorskich. Powołanie jej do życia pozostaje w związku ze wzmogłą na świecie konsumpcją wełnien syntetycznych. Zdaniem producentów wełny spożycie włókn syntetycznych w gospodarce światowej doznało w ostatnich latach tak gwałtownego zwiększenia, iż zagraża ono produkcji wełny owczej.

W celu zwiększenia konsumpcji wełny naturalnej postanowiono podjąć propagandę jej spożycia w oparciu o bardzo poważne fundusze zmobilizowane w największych krajach, produkujących wełnę t. j. w Australii, Południowej Afryce, Nowej Zelandii, Argentynie i Urugwaju. Australia przeznaczyła na ten cel 70.000 funtów szt.

**Bole REUMATYCZNE I ARTRETYCZNE**

MAŚC PRZECIWEUMATYCZNA

**OSMOGEN GASECKIEGO**

MAŚC GASECKIEGO

PLYN PRZECIWEUMATYCZNY DO KAPIELI "OSMOGEN" KOJA TE BOLE.

## Rynek pieniężny

### Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 293,50, Berlin 212,54, Bruksela 90,25, Londyn 26,50, Nowy Jork 5,27,75, Nowy Jork — kabel 5,28,25, Paryż 18,04, Fraga 18,52, Sztokholm 136,65, Żurich 122,80, Bank Polski gładził za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5,25, floreny hol. 292,50, franki franc. 17,74, szwajcarskie 122,30, belgi belg. 90, funty ang. 26,41, pałestynskie 25,90, guldeny gdańskie 99,80, szylingi austriackie 97,50, korony czeskie 16,50, duńskie 117,70, norweskie 132,45, szwedzkie 136, liry włoskie 21, marki fińskie 11,20 niemieckie 115, srebrne 118.

### AKCJE.

Dla akcji tendencja była mocniejsza. Notowano: Bank Polski 107,25 — 107,50, Węgiel 23,63 23,50, Lilpopy 51,50, Starachowice 31 — 30,75.

### PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była nadal mocna, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 70,50 — 70,75, seria 83, II em. 82, 4 proc. dol. 39,10 — 39,25, 4 proc. konsolid. 59,75 — 59,50, 5 proc. konwers. 62, 4 i pół proc. wewnętrzna 56,25, drobne 56, 8 proc. oblig. budowlane BGK I em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 56,25 — 56,75, 5 proc. Warszawy stare 64,50 5 proc. Warszawy z r. 1933—62,75, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 57,50, 6 proc. oblig. Warszawy VIII i IX m. 61,50.

### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

### Trans. Sprzedaż Kupce

Dolarówka 39,15  
Inw. I em. 71,00  
Konsol. gr. 59,75  
Konsol. dr. 59,60  
Wewn. 56,25  
Bank Polski 107,50 107,00  
Tendencja mocniejsza.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zyto 24,00 — 24,25  
Zyto trans. 24,00  
Pszennica 30,50 — 31,00  
Pszennica trans. 31,00  
Pszennica zbier. 29,00 — 30,00  
Jęczmień jedn. 21,25 — 21,75  
Jęczmień brow. 22,75 — 23,75  
Mąka żytnia 34,00 — 34,75  
" " 32,25 — 33,00  
" " 24,75 — 25,75  
" " raz. 27,25 — 28,00  
" pszenka 65% trans. 44,00  
" " raz. 35,00 — 36,00  
Makuch lniany 22,50 — 23,50  
Makuch rzepakowy 20,50 — 21,50  
Srut Soja 24,00 — 24,50  
Stoma żytnia 8,00 — 8,50  
Stoma pszenka 7,50 — 8,00  
Siano luzem 12,00 — 13,00  
Siano prasowane 10,00 — 10,50  
Tendencja stałsza.

### NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK.

Otwarcie z dn. 9. 11.  
Srodek 1. grudnia 7,82, styczeń 7,81, marzec 7,88, maj 7,93, lipiec 7,98, październik 8,05.

### LIVERPOOL.

Zamknięcie z dn. 9. 11.  
Bawełna amerykańska. grudzień 4,45, styczeń 4,48, marzec 1,53, maj 4,59, lipiec 4,62, październik 4,67.  
Bawełna egipska. Sakellaridis: loco 8,23.  
Upper: loco 6.—, styczeń 5,52.  
ALEKSANDRIA.  
Notowania z dnia 9. 11.  
Sakellaridis: listopad 14,48, styczeń 14,01, marzec 13,79.  
Ashmouni: grudzień 9,54, luty 9,56, kwiecień 9,60, czerwiec 9,62, październik 9,97.

**„PRACA”**

Kursy Zawodowe Żytskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej, wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - hałciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze
5. Bielizniarstwo - krój
6. Ondulacja.
7. Maniucure.

Sekretariat czynny w g. od 9 — 13  
i 15—19

# DZIS WALCZA!

**Konarzewski stawia całomiesięczną pensję za Chmielewskim Meyer — trener Pisarskiego — wierzy niezłomnie w zwycięstwo swego pupila**

**SENSACYJNY ZWROT W MISTRZOSTWACH. JEŻELI GEYER DZIŚ PRZEGRZA, TYTUŁ ZDOBEDZIE KRUSCHENDER!**  
W bokserskich mistrzostwach drużynowych okręgu nastąpił zwrot, który może spowodować, że tytuł mistrza zamiast drużyny Geyera zdobędzie pabianicki Kruschender.

Na ostatnim zebraniu zarządu ŁOZB uwzględnili odwołanie Kruschendera odnośnie weryfikacji przez wydział meczu KE — Zjednoczone 8:8. Zarząd uznał, że weryfikacja została dokonana niewłaściwie i zweryfikował mecz zgodnie z wynikiem ringowym w stosunku 10:6 na korzyść drużyny pabianickiej.

Dzięki tej weryfikacji, Kruschender zrównał się ilością zdobytych punktów z Geyerem i w wypadku, jeśli Geyer przegra swój dzisiejszy mecz z IKP, drużyna pabianicka wysunie się na pierwsze miejsce w tabeli dzięki lepszym stosunkom zwycięstw indywidualnych i zdobędzie definitywnie tytuł mistrza okręgu łódzkiego.

Obecnie Geyer na pięć spotkań posiada stosunek zwycięstw drużynowych 10:0, zaś zwycięstw indywidualnych — 53:25, zaś Kruschender na 6 spotkań, posiada stosunek zwycięstw drużynowych 10:2 i zwycięstw indywidualnych 68:28. — Dzisiejszy mecz IKP — Geyer zadecyduje więc o losach tytułu mistrzowskiego.

NR. 146 I NR. 107.

Dzisiejszy mecz Chmielewski — Pisarski zainteresowaniem swym jak wywołał, zasługując na wyczerpujące zajęcie się nim a więc przede wszystkim kilka dał statystycznych:

Chmielewski stoczył dotąd 145 walk. Wygrał 123, zremisował

10, przegrał 12.

Pisarski ma bilans gorszy. — Stoczył dotąd 106 walk, wygrał 70, zremisował 16, przegrał 20.

Dotychczasowe walki między nimi zakończyły się następującymi rezultatami:

29 III. 1931 zwyciężył Chmielewski przez k. o. w drugiej rundzie.

24 IX 1933 walka zakończyła się remisowo.

29. X. 1933 zwyciężył Chmielewski na punkty.

26. XI. 1933 zwyciężył Chmielewski na punkty.

19. I. 1936 zwyciężył Chmielewski na punkty.

25. IV 1936 zwyciężył Chmielewski na punkty.

**CO MÓWIĄ O MECZU FA-CHOWCY?**

**TOMASZ KONARZEWSKI**, wychowawca Chmielewskiego, mówi nam:

— Jestem przekonany, że Heniek wygra! Widziałem cztery ich walki i w nich Chmielewski był zdecydowanie lepszy. He-

niek jest bardziej błyskotliwy, uderzenie ma mocniejsze i jeżeli tylko ręka mu nie nawali, wygra spotkanie.

— Stawiam całą swą miesięczną pensję, że on wygra. Stawiam dolary przeciwko orzechom. Chmielewski tej walki normalnie przegrać nie może.

— Pisarski jest poważnym przeciwnikiem. Ma duże doświadczenie, myśli o walce, nie szczepkę ma mało wytrzymałą. Jego najlepszą bronią — długie ręce.

**JÓZEF MEYER**, trener Pisarskiego, mówi:

— Pisarski musi wygrać! Wierzę w niego! Zresztą w swej karierze walczyłem zarówno z jednym, jak i z drugim. Z Chmielewskim zremisowałem, z Pisarskim przegrałem. Pięści obu poczułem już na sobie i dlatego moim faworytem jest Pisarski.

— Zresztą ten, kto narzuci charakter walki i wytrzyma ją do końca, ten ją wygra. Chmielewski ma handicap w tej walce — nazwisko. Ludzie są zasugerowani tytułem mistrza Europy i nie przypuszczają, że on może walkę przegrać. Życzę sobie należy, aby sędziowie na zimno ocenili walkę.

— Chmielewski jest szybszy, ale za to nerwowy, Pisarski — wypracowany i spokojny. Wierzę w Pisarskiego.

**APEL DO PUBLICZNOŚCI.**

Organizatorzy meczu zwracają się tą drogą do publiczności, by we własnym interesie przybywała jak najliczniej na mecz i w celu uniknięcia natłoku zajmowała miejsca, gdyż walki rozpoczną się punktualnie. — Drzwi na sale otwarte będą już od godz. 19.30.

## Prawda o „aferze paryskiej” w interpretacji prezesa PZPN płk. Glabisza

Zarząd polskiego związku piłki nożnej obradował na poniedziałkowym posiedzeniu w ciągu kilku godzin nad głośnie sprawą zachowania się naszych piłkarzy. Po zebraniu, na którym zapadły decyzje odnośnie tej sprawy, prezes PZPN płk. dypl. Kazimierz Glabisz wygłosił na ławach eteru przemówienie, które podajemy poniżej niemal dosłownie.

— Mam mówić o słynnej aferze paryskiej — zaczął płk. Glabisz. — Po radosnych wieściach, po wspaniałych zwycięstwach naszej reprezentacji na boiskach w Lille i Paryżu, przyszła nieprzyjemna wiadomość o triumfie alkoholu nad wczorajszymi zwycięstwami i przejściu kilku z nich do obozu zawodowców. Wiadomość ta przyćmiła sławę tych zwycięstw, stała się tematem rozmów w salonach, tramwajach i na ulicy, tematem dowcipów w teatrzykach, przekreśliła dobrek propagandowy piłkarzy naszych, odniesiony na boiskach.

Zarząd PZPN nie jest zwolennikiem polityki strusiej. Postawił sprawę po męsku i zarządził przeprowadzenie śledztwa. Przesłuchano niemal wszystkich. Śledztwo miało ustalić stan faktyczny, znaleźć winnych i niewinnych. Szło ono w następujących kierunkach:

- 1) Kto niegodnie reprezentował barwy polskie we Francji?
- 2) od kogo wyszła inicjatywa przejścia do obozu zawodowców?
- 3) w jakich kierunkach prowadzone były pertraktacje?
- 4) kto brał w nich udział?
- 5) jak dalece posunęły się sprawy naprzód?
- 6) czy kierownictwo ponosi winę?
- 7) jakim celem służyło kolportowanie tych wiadomości w prasie francuskiej i polskiej?

Zarząd PZPN powziął decyzję w tej sprawie, aby oparty tej niemiłej sprawie opadły jaknajszybciej. Wyniki śledztwa były następujące:

— Wilimowski i Góra odłączyli się od reszty ekspedycji, zresztą za wiedzą kierownictwa i w poniedziałek o godz. 20-ej, a więc już po meczu z Bolonią, wyszli z hotelu, dokąd wrócili nazajutrz o godz. 7 nieco w podchmielonym stanie, ale o własnych siłach. Nie jest więc zgodne z prawdą, to co napisał w prasie francuskiej polski reporter, jakoby piłkarzy wnoszono do wagonu przy wyjeździe z Paryża o godz. 18. Piłkarze ci byli w kilku lokalach nocnych w Paryżu oraz w Racing Clubie. Wszyscy inni piłkarze byli przez cały czas razem z kierownictwem i zachowali się nienagannie.

— Niezupelnie sprawdzono wiadomość skąd wyszła oferta, ale

prawdopodobnie od Racing Clubu parę miesięcy temu, a skierowana była do Wilimowskiego. Świetne wyniki reprezentacji Polski sprawiły, że Racing Club ponowił ofertę. Góra, pozostający bez pracy, skorzystał z dobrej koniunktury i przyłączył się do Wilimowskiego.

— Pertraktacje przeprowadzał sekretarz Racing Clubu oraz jego prezes. Wypito nieco koniaku, przedstawiono następnie przed polakami cudowne perspektywy, dalej sprezy zowano warunki i wypito butelkę szampana, ale nie upito się. Od godziny 1 w nocy piłkarze nasi byli sami, francuzi ulotnili się, uregulowali przed tym niewielki rachunek.

— W pertraktacjach brali udział tylko Góra i Wilimowski. Wodarz i Piontek są pod każdym względem wzorem sportowców, czyni się więc im krzywdę, posadzając ich o udział w pertraktacjach.

— Ani Góra, ani Wilimowski nie wzięli zadatku i nie podpisywali deklaracji. Poinformowali oni o wszystkim kierownictwo. Wilimowski zmienił pogląd na tę sprawę, kiedy zorientował się, że za pół roku idzie do wojska i wyjazd do Francji byłby niemożliwy tymbar dziej, że kontrakt opiewał do czerwca 1938 r.

— Kierownictwo nie ponosi żadnej winy, nie bowiem nie ma w tym zbrodnego, że po meczach pozwoili piłkarzom zwiedzić Paryż. Zarząd PZPN wyznaczył specjalnego delegata dla opieki nad zawodnikami, niestety, nie był on obecny w decydującej chwili, nie mniej jednak spełnił swój obowiązek.

— Cóż ma zrobić zarząd PZPN w stosunku do piłkarzy. Nie może karać graczy inaczej jak dyskwalifikacja jeśli opuścili szeregi amatorów. Zawodowcami zarząd PZPN nigdy nie ma zamiaru opiekować się. Ale nasi piłkarze nie podpisali

kontraktu. Zarząd PZPN wyraża żal, że są w reprezentacji piłkarskiej ludzie, którzy dla lepszych zarobków potrafiliby zrezygnować z zaszczytu reprezentowania barw polskich. Zarząd PZPN z całą stanowczością podkreśla, że nie będzie tolerował alkoholizmu wśród piłkarzy podczas wyjazdów zagranicę.

— W stosunku do dziennikarza polskiego stale zamieszkałego we Francji, który w sposób lekkomyślny informował prasę francuską i polską, wyrządzając wielką krzywdę piłkarstwu polskiemu, zarząd PZPN wyciągnie dopuszczalne konsekwencje.

— Kończąc tę przykrą spowiedź — zakończył prezes PZPN. — Oceńając piłkarzy, nie wymagajcie od nich więcej, niż od samych siebie. Paryż jest pięknym i ponętym miastem. Trzeba mieć wiele hartu, aby nie ulec jego pokusom. Większość reprezentacji nie uległa im jednak i za to należy się jej uznanie.

Wynikiem obrad zarządu PZPN były uchwały następujące:

1. Wyrażono podziękowanie dla drużyny i kierownictwa za piękną postawę w meczach z Ligą północną i Bologną.
2. Uchwalono ofiarować plakiety wszystkim graczom, którzy mieli w tym roku mecze w reprezentacji Polski.
3. Udzielono nagany Wilimowskiemu i Górze za to, że zachowali się niewłaściwie i brali udział w pertraktacjach z Racing Clubem.
4. Uchwalono wystosować spróżowanie do „L'Auto”.
5. Uchwalono zwrócić się do Zw. Dziennikarzy Sp. R. P. z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia i wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do dziennikarzy, którzy podali nieprawdziwe wiadomości, przedkładać Zw. Dziennikarzy wszystkie posiadane przez PZPN dowody.

## „Niezależni” w kolarstwie polskim

W dniu 28 b. m. odbędzie się w Warszawie konferencja prezesów okręgowych związków kolarskich podczas której omawiany będzie m. in. projekt wprowadzenia instytucji kolarzy niezależnych. Projekt ten został opracowany przez pol. zw. kolarski.

Regulamin oparty jest na wzorach francuskich, t. zw. dopuszcza startowanie kolarzy niezależnych i amatorów w jednej konkurencji, zezwala na otrzymywanie nagród pieniężnych, korzystanie z pomocy fabryk i na dawanie nazwisk na reklamę, zabrania natomiast pracowania w firmach rowerowych i otrzymywania specjalnie wysokich nagród pieniężnych.

O ile konferencja prezesów okręgowych związków kolarskich zdecydowała się na wprowadzenie instytucji „kolarzy niezależnych” wtedy odbędą się odpowiednie konferencje z ZZ i PUWF. W wypadku zaakceptowania tych projektów przez naczelną władzę sportową, sprawa postawiona zostanie na walne zgromadzenie pol. zw. kolarskiego.

Nie jest tajemnicą, że ukryte zawodowstwo w polskim kolarstwie już dawno istnieje. Decyzja konferencji prezesów ma zakończyć okres nieudolności i sprawę postawić jasno.

**WIEDEN**

Wycieczka od 25 | XI — 9 | XII b. r.

zł. 110.—

**PARYŻ**

codzienne, indywidualne wyjazdy

zł. 250.—

**„ARGOS” POLSKIE BIURO PODRÓŻY**  
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 60, TEL. 107-86

## Przejazdy indywidualne do PARYŻA

Wyjazd i powrót w dowolnym terminie

załatwia **Wagons - Lits/Cook**, Piotrkowska 68, tel. 170-70

# NIE PODDAWAJCIE SIĘ CIERPIENIOM



złej przemiany materii, która powoduje nadmierną otyłość, zaburzenia wątrobiane, bóle artretyczno-reumatyczne, opuchnięcia stawów, bóle postrzałowe i t. p. Przy tych dolegliwościach stosuje się zioła przynoszące ulgę przeciwko złej przemianie materii

## Dr. BREJERA nr. 2

DO NABYCIA WSZĘDZIE WYTWORNIA POLHERBA, KRAKÓW-PODGÓRZE

Dr. med.

### Z. Turynowa

Chor. dzieci

ul. Andrzeja 9, tel. 133-05

Od 3-5-ej.

LEKARZ - DENTYSTA

### Helena Halpern

POWRÓCIŁA

NARUTOWICZA 2

TEL. 170-96

Godz. przyjęć: od 11-2 i 4-7.

DR. MED.

### FELICJA ROZEN

CHOROBY DZIECI

przeprowadziła się

Moniuszki 2. Tel. 169-59. Prs. j.m. od 4-7

### LECZNICA

ze stalem i łożkami

DLA CHORYCH NA

uszy, nos, gardło i drogi oddechowe

Gabinet Rentgena.

dla prześwietleń i zdjęć

Piotrkowska 67, tel. 127-81

9-3 i 5-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski

Wzwanina na miasto.

Dr. med.

### MARIA GUTMAN

CHOROBY DZIECI

Al. Kościuszki 8

Ord. 12-1 pp. Tel. 173-00.

Dr. med.

### E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych

Cegielniana 11, tel. 238-02

Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

Dr. med.

### TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych

skórnych, moczopięciowych

Zawadzka 6, tel. 234-12

Przyjmuje od 8-11 r. 2-4 i 6-9 w

Doktor Medycyny

### Gustaw Kohn

specjalista

chorób kobiecych i akuszerii

POWRÓCIŁ

Piłsudskiego 51, tel. 170-03

Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

### FOGYL

CHATELAIN'A (PARYŻ)

Pastyłki stosuje się przy schorzeniach gardła i dróg oddechowych. Do nabycia w aptekach i skł. apt.

DOKTOR

### KLINGER

spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w

W niedzielę i święta od 10-12

### Dr. St. Bibergal

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych

Zawadzka 10, tel. 106-30

przyjmuje od 9-11 i od 5-8

w niedziele i święta od 9-1

### Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopięciowych i skórnych

Traugutta 8. Tel. 179-89

Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiecz.

w niedziele i święta od 10-1 pp.

### PACZKI wyborowe 25 gr.

CIASTKA DESEROWE po 20 gr.

(przy zakupie od 5 sztuk - 15% rabatu)

Wszelkie wyroby cukiernicze na zamówienie

Sniadania i kolace jarskie z 4-ch dań zł. 1.10 wraz z obsługą

- poleca - Cukiernia „ŹRÓDŁO”

Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87

DR. MED.  
**I. FRENKEL**  
Chirurg-Ginekolog i Akuszer  
POWRÓCIŁ  
Gabinet fizykalnej terapii  
**Al. Kościuszki 22**  
(Piotrkowska 79) telef. 238-26

DR. MED.  
**Markowiczowa**  
choroby skórne i weneryczne  
**Moniuszki 2**  
tel. 166-35  
**WZNOWIŁA PRZYJĘCIA**  
Godz. przyjęć: 8-1, 3-7 po poł.

Dr. med.  
**S. Kryńska**  
Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)  
**Ślenkiewicza 34** telef. 145-10  
godz. przyj. o 12-2 i 3-4 pp

Gabinet kosmetyki  
lecniczej i toaletowej  
**Z. SZWALBE**  
dyplom Uniwersytecki  
POWRÓCIŁA  
Moniuszki 1, tel. 127-99.  
Usuwanie wszelkich defektów cery.  
Usuwanie bezbolesnie i bez śladów szpecących włosów.  
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz

**Okularu**  
nowoczesne  
**NIE MĘCZA OCZU!**  
OPTYK  
**SZYMON URBACH**  
PIOTRKOWSKA 33  
TELEFON 222-23.

**KREM i PUDER THO-RADIA**  
zawierające RAD (rańium) i TOR (thorium), w/g przep. D-ra Alfr. CURIE, nadają najbardziej nawet zaniedbanej cerze świeży, młodzieńczy wygląd.  
SOCIÉTÉ SECOR, PARIS

## Ogłoszenia drobne

### Nauka i wychowanie

DOKTOR FILOLOGII udziela lekcji w języku niemieckim, angielskim, francuskim. Skromne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia pod „Filolog” do Komitetu Niesienia Pomocy Uchodźcom z Niemiec, Łódź, Cegielniana 19, tel. 117-18.

KOREPETYTORKA wykwalifikowana udziela lekcji. Specjalna metoda stosowana dla dzieci niechętnych i zaniebanych w nauce (hebrajski). Warunki b. skromne. Tel. 151-99; prosić p. Rutę.

### Różne

FILCEM GUMOWANYM  
**Dziwi i okna uszczelnione**  
bezkompromisowym systemem  
**A. Frydenderona**  
chronią mieszkanie od wiatru, zimna, z karmu. - Trwałość długoletnia.  
**Dzwonić 173-57**  
w soboty tel. 222-72

DODATKOWO obejmę artykuł do sprzedaży na wojew. Kieleckie, Lubelskie i częściowo Krakowskie, które stale odwiedzam. Korespondencję proszę skierować A. Grosgryn, Końskie

ODŚWIEŻAM suchym chemicznym sposobem sufity, ściany, tapety. Bez kurz, szybko i tanio. 11 Listopada 75, m. 23. Tel. od 9-ej rano do 7 wiecz. 126-68. 11680-8

ZAGINEŁA suczka - pudełek biały - „Muki”. Zwrot za wynagrodzeniem Piotrkowska 94, czyt. „Książka”.

ZAGUMIONO weksel na 50 zł. z wystawienia p. R. Wojtkowiaka na zlecenie p. Sz. Munka, płatny 12.11 w Rzeszowie, poczta Konstantynów. Powyższy weksel unieważniam. E. Frydland, Zawadzka 22.

KUPUJESZ ZDROWIE!  
ŻĄDAJĄC TYLKO „OLLA”  
**OLLA** gum.  
Jako najbardziej najlepsze i najpłodniejsze  
40-LETNIE DOŚWIADCZENIE FACHOWE.  
5 NOWOCZESNIE URZĄDZONYCH FABRYK.  
PATENT AMERYK. DR. BALOGA N. 1959701!!!

B. JARCHOWSKI, 11-go Listopada 54 zgubił kwit inkas. na zł. 50.- wvd. przez I. Hirsberg w/m. Kwit inkasowy unieważniam.

### Kupno i sprzedaż.

OKAZYJNIE do sprzedania dwa piece w dobrym stanie. „Manon”, Piotrkowska 70

### WAŁKI do OKIEN

wata hygroskopijna  
**Fabryka Omega** LIPOWA 4 tel. 159-25

ŁOŻKO dzieciinne (całe nikielowe) z materacem sprzedam. Al. I Maja 28, m. 3.

### Posady

MŁODY, zdolny pomocnik handlowy branży żelaznej z kaucją poszukuje jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia do administracji pod „Młody”.

UCZCIWY i inteligentny inkasent potrzebny również i do pracy biurowej. Oferty z życiorysem do adm. pod „Inkasent”

### Lokale

W WILLI w ogrodzie umeblovany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. 65 zł. miesięcznie. Gdańska 94.

Institut  
**Mitilbeau**  
Kosmetyka lecznicza  
Lampa kwarcowa  
Al. Kościuszki 41  
tel. 201-89

### Doktor chemii

przytły z Niemiec, sprzedawca tanio i wyuczy metody fabrykacji mydeł toaletowych i wyrobów kosmetycznych. Metody te pozwalają na samodzielną fabrykację przy niewielkim kapitale. Oferty do administracji „Głosu” sub „Doktor”.

**KINO & TON**  
Kopernika 16.

Dziś premiera! Film piosenki i humoru  
**CISSY**  
W rol. gł.: Grace Moore i Franchot Tone  
Reżyseria: Józef Sternberg.  
Początek codziennie o 8-ej, w święta o godz. 2 w poł.

Dziś poraz ostatni!  
**Buffalo-Bill**  
W roli gł.: Gary Cooper  
Jutro premiera „Czarownica z Salem”

KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2  
Poc. o 4-ej

Dziś premiera!  
**William Powell**  
**Myrna Loy**  
w filmie pt. „OD WTORKU DO CZWARTKU”  
Nadprogram: Piękna kreskówka w kolorach  
Passe-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne.

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16  
Poc. o 4-ej

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie - 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju - zł. 6.-, zagranicą - zł. 9.-

**Ogłoszenia** za wiersz minutowy i szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej niż w dodatku. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.